Nr. 99. Kraków, Czwartek 1 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 867.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc[illegible] **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopessa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa oryentacya.

Kraków, 1 marca.

(K. s.) Kanclerz niemiecki mówił onegdaj o „nowej oryentacyi“. Hasło to panuje dzisiaj nad umysłami niemieckiemi. Jest ono wyrazem tego stanu psychicznego, w który wojna wprawiła Niemcy. Analiza tego stanu jest dzisiaj jeszcze niemożliwą. Ma się tu do czynienia z nowym zupełnie fenomenem psychiki zbiorowej, który nie posiada w dziejach precedensu, podobnie jak bez precedensu jest wojna, która go wytworzyła.

Najbardziej jednak charakterystyczną cechę tego stanu, którą już dzisiaj można ustalić, stanowi fakt, że Niemcy sami dla siebie stali się rewelacyą. Największy szowinista niemiecki i krzykacz z najszorszą gębą czuje się dzisiaj niejako zawstydzony i ośmielony rezultatami tej wojny. Przedwojenna niemiecka świadomość siły wynikała zawsze tylko z jednostronnych porównań. Niemiec porównywał się kolejno z każdym ze swoich wielkich sąsiadów i w stosunku do każdego z nich ustalał jakąś swoją wyższość. W porównaniu z Francyą czuł się silniejszym z powodu większej siły rozrodczej. Wobec Anglii miał dla uzasadnienia swojej wyższości tryumfy niezaprzeczone całych wielkich gałęzi techniczno-przemysłowej wytwórczości niemieckiej. W stosunku do Rosyi świadomość przedwojenna niemiecka nie potrzebowała wogóle silić się dla ustalenia tego stosunku wyższości. Ale siły swojej w stosunku do całego świata Niemcy nie badały. Wymagałoby to bowiem założenia, że wogóle możliwą jest sytuacya, w której wypadnie im zmierzyć się z całym światem. Tak daleko nie sięgała zaś nigdy fantazya, ani ostrożność polityki niemieckiej. Sam Bismarck, który tyle wycierpiał wskutek trapiącego go „koszmaru koalicyj“, wyobrażał go sobie tylko, jako równoczesną wojnę z Francyą i Rosyą. O tem, aby nadejść mogła chwila, aby powstać mogła sytuacya, w której Niemcom wypadnie mierzyć się ze wszystkiemi potęgami tego świata i to nie z każdą po kolei, ale ze wszystkiemi naraz, o tem nikt nigdy w Niemczech nie myślał.

A jednak chwila taka nadeszła. Powstała sytuacya, ta właśnie jedyna, której na szachownicy możliwości politycznych gracz niemiecki ani nie przewidział, ani nie zanalizował. Pewnego dnia Niemcy stanęły wobec całego świata wrogów, dyszących nienawiścią do nich, poprzysięgającego im zagładę jeżeli nie narodową, to w każdym razie państwową. I z tym światem wrogów, który wbrew oczekiwaniom ciągle się jeszcze powiększa, Niemcy walczą oto już trzydzieści trzy miesiące. I jak walczą? Zwycięsko na wszystkich polach, we wszystkich kierunkach. I jakkolwiek zwycięstwa rozstrzygającego nie odniosły, to jednak świadomość, że obroniły się dotąd niepojętemu wręcz naciskowi, że nie tylko obroniły się, lecz linie tego nacisku daleko od granic swoich odepchnęły, ta świadomość otwiera przed oczyma niemieckiemi zupełnie nowe światy. Niespodziewane, nieprzeczuwane, nawet dzisiaj jeszcze nie dość jasno rozumiane. Jest to ta potężna autorewelacya siły wszelkiego gatunku i rodzaju, która duszę niemiecką musiała przepełnić uzasadnionem upojeniem.

Z drugiej strony jednak zbiorowość niemiecka odczuwa ogrom ofiar, któremi co dzień okupuje ten swój nieoczekiwany tryumf. Ofiary te są równie nieoczekiwanie, nieprzeczuwanie, niepojęcie wielkie. Dopiero kiedyś, kiedy odpadną już względy, krępujące dzisiaj swobodę opisów wszelkich, niezmierny ogrom tych ofiar stanie przed oczyma ludzkości, przekonując ją, że tryumfy niemieckie nie przyszły im darmo, że wielkości rezultatów odpowiada z matematyczną dokładnością wielkość wysiłków. Stwierdzona doświadczalnie zdolność do ponoszenia takich ofiar oddziaływa oczywiście na duszę niemiecką podnosząco i kojąco. Ale z drugiej strony zmusza ją ona do szukania takich przekształceń, któreby raz na zawsze wykluczyły powtórzenie się konieczności ponoszenia takich ofiar po raz drugi.

Ogromna większość Niemców z kanclerzem na czele wie, że nie może być dość rozstrzygającego zwycięstwa militarnego, któreby naprawdę mogło raz na zawsze uniemożliwić koalicyę całego niemal świata przeciw Niemcom. Większość ta czuje, że obok zwycięstwa nad światem nieprzyjaciół potrzeba tu jeszcze zwycięstwa nad — sobą, to jest nad temi specyficznemi cechami życia niemieckiego, które tak szkodliwie zaważyły na układzie stosunku Niemców do świata, i naodwrót.

Ta idea przekształcenia się wewnętrznego, celem przystosowania powojennej zbiorowości niemieckiej i jej typu życiowego do nowych epokowych nauk tej wojny, stanowi treść najgłębszą tego hasła, a raczej tych wszystkich haseł, które obejmuje się dzisiaj w Niemczech jednym wyrazem „Neu-Orientierung“. Jeszcze idea ta znajduje się w stanie zaczątkowym. Elementy jej nie są jeszcze ujęte w tezy żadnego programu. Jest to dotąd tylko pierwszy, niegotowy jeszcze produkt tej wielkiej fermentacyi serc i umysłów, który na zacierze przelanej krwi i wycierpianych męczarni odbywa się teraz w całej zbiorowości niemieckiej. Jest to proces nowy, dotąd niewidziany, przekształcania się psychiki wielkiego narodu, godny stanąć pod względem swoich rozmiarów, siły wewnętrznej i oczekiwanych skutków obok tej wojny, która stała się dlań przyczyną i początkiem.

„Przewartościowanie wartości“ we wszystkich dziedzinach myśli i woli. Urządzenie nowego życia, ustalenie nowego typu dla niego, rewizya przeprowadzana nie przez kataklizm, nie przez starcie ślepych żywiołów, ale rewizya zorganizowana, rewolucya dusz, nie ciał: oto istota tej nowej, tak powszechnie dzisiaj w Niemczech poszukiwanej, oryentacyi.

Działanie jej w dziedzinie politycznej zaznacza się przedewszystkiem gwałtownym naciskiem Niemiec, przeciw dalszemu panowaniu prusko-junkierskiego typu myślenia polityczno-społecznego. Najsilniejszą twierdzą tego typu jest, zdaniem ogółu niemieckiego, trzyklasowy Sejm pruski, który z nieopisaną arogancyą miesza dzisiaj kanclerzowi i narodowi niemieckiemu karty, który stanowi główną przeszkodę w logicznem rozwinięciu nowych tez w polityce polskiej, dzisiaj pojmowanej, jako jedna z najważniejszych partyj polityki międzynarodowej, który wreszcie ma odwagę troszczenia się o fideikomisy w chwili, kiedy rodzi się z bujnego posiewu krwi nowa demokracya, wolna już od wyjałowionych haseł 1789 roku, ale tem silniejsza, tem bogatsza w twórcze czynniki.

Walka z junkierstwem we wszelkich postaciach, to pierwszy dzisiaj praktyczny wyraz tych dążeń niemieckich do nowej oryentacyi. — Najpoważniejsze organy niemieckie, mające silny związek z najwyższemi kierującemi sferami niemieckiemi, proklamują tę walkę, jako pierwszy jej etap stawiając demokratyzacyę Sejmu, przystosowanie go do typu parlamentu Rzeszy: oto pierwszy konkretny punkt tego wielkiego, tworzącego się wśród szczęku żelaza nowego ogólno-niemieckiego sposobu myślenia.

Z tego punktu widzenia oceniane onegdajsze słowa kanclerza niemieckiego o „nowej oryentacyi“ nabiorą dopiero właściwego znaczenia.

Ameryka i Austro-Węgry.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 27 lutego.

(=) W wiedeńskich kołach dyplomatycznych **stwierdzają, że konflikt austro-amerykański dotychczas ani nie zaostrzył się, ani nie złagodniał.** Sytuacya jest w dalszym ciągu jeszcze **niewyjaśniona.** Faktem jest, iż ambasador amerykański w Wiedniu utrzymuje stałe stosunki z ministrem spraw zagranicznych, hr. Czerninem, tak samo hr. Tarnowski konferuje z Lansingem.

Odpowiedź Austro-Węgier na memoryał Ameryki w sprawie walki podmorskiej nie jest jeszcze wygotowana. Gdy odpowiedź ta będzie gotowa, wówczas wejdzie stosunek Austro-Węgier do Ameryki **w stadyum krytyczne.** Nie wynika jednak z tego, aby odpowiedź Austro-Węgier była tego rodzaju, iż zerwanie stosunków dyplomatycznych byłoby nieuniknione. — Przeciwnie, w Wiedniu żywią nadzieję, iż **odpowiedź Austro-Węgier przyczyni się do wyklarowania sytuacyi i ułatwi wysiłki tych czynników w obydwu państwach, które pragną utrzymania tradycyjnie dobrych stosunków między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi.**

Zatopienie okrętów **holenderskich** wywołało w Holandyi znaczne rozdrażnienie przeciwko Niemcom. Wzburzenie w Holandyi jest zrozumiałe, jeżeli się zważy, że okręty, zatopione przez łodzie niemieckie, wiozły zboże dla Holandyi. Z drugiej strony jednak rząd niemiecki postąpił zupełnie poprawnie, ostrzegając właścicieli okrętów przed grożącem niebezpieczeństwem. W Wiedniu sądzą, że afera ta nie wywoła **dalszych komplikacyj,** tem bardziej, że rząd niemiecki gotów jest przyznać Holandyi odszkodowanie za poniesione straty.

Po orędziu Wilsona.

Wiedeń, 1 marca.

Jak donoszą z Rotterdamu, przychodzące z Nowego Jorku telegramy wskazują, że orędzie Wilsona na kongresie wywarło wprawdzie głębokie wrażenie, że jednak republikanie mimo to postanowili odmówić żądanych przezeń pełnomocnictw, gdyż Wilson dąży do władzy dyktatorskiej.

Analogiczna wiadomość nadchodzi drogą na Hagę z Waszyngtonu:

Po mowie prezydenta przewódcy republikanów dali do zrozumienia, że zawsze jeszcze są **przeciwni** udzieleniu Wilsonowi żądanych pełnomocnictw. Istnieje przekonanie, że żądanie to jest **niesłychanym projektem,** zmierzającym do zdobycia **dyktatorskich uprawnień.**

Jeden z dzienników amsterdamskich dowiaduje się co do nastrojów, panujących w Londynie:

Projekt Wilsona, przedstawiony kongresowi, **przyszedł wprawdzie nagle, ale nie nieoczekiwanie.** Zwraca uwagę, w jak ostrożnych niemal uniewiniających się słowach, został **on zredagowany.** Wilson oświadczył, że **nie myśli jeszcze o wojnie,** lecz że na wszelki wypadek pragnie kongres mieć za sobą.

Z Genewy telegrafują, że paryski „Matin“ przynosi wiadomości o nastrojach w San Francisco, z których wynika, że **bezdenna przepaść** wytworzyła się pomiędzy zachodnimi a wschodnimi stanami Unii. Stany zachodnie zachowują się w sprawie wojny **stanowczo odpornie,** ponieważ sprawa belgijska i wypadek z „Lusitanią“ nie dotyka ich wcale. Natomiast zerwanie stosunków dyplomatycznych z mocarstwami centralnemi budzi tam poważne obawy.

Znamienną dla nastroju tamtejszego jest propaganda Amerykanina Whelera, prezydenta uniwersytetu Kalifornijskiego, który w płomiennych słowach **protestował przeciw możliwości** wojny z powodu kilku zatopionych okrętów.

Artykuł „Matina“ kończy się słowami: Kto zna tę przepaść, pojmuje wahanie się amerykańskiego kolosa. Musimy [illegible] zrozumieć, by uniknąć zawiedzionych nadziei gorzkich rozczarowań.

Storpedowanie „Laconii“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 1 marca.

„Allgemeen Handelsblad“ donosi z Londynu: Ze sprawozdań o storpedowaniu „Laconii“ wynika, że **okręt został dwukrotnie storpedowany.** W 20 minut po pierwszem torpedo uderzył drugi, gdy już spuszczono łodzie. Ośm łodzi błąkało się od niedzieli godz. 10 wieczorem do poniedziałku rana. W jednej łodzi, która miała dziurę, zmarło kilku podróżnych wskutek wycieńczenia. Jak przypuszczają, **brak 13 podróżnych, między tymi dwu Amerykanek,** które, według późniejszych wiadomości, zmarły wskutek zmarznięcia. Wśród wyratowanych znajduje się korespondent wojenny chicagowskiego pisma „Tribune“, Gibbon.

Londyn, 1 marca.

(B. Reutera). Linia Counarda urzędownie podaje do wiadomości, że **zginęło trzech podróżnych z okrętu „Laconia“, trzech brak; brak też 6 ludzi załogi, a sześciu znajduje się w szpitalu.**

Nowy **Jork,** 1 marca.

(B. Reutera). Telegram „Associated Press“ z Waszyngtonu donosi, że **urzędowa depesza potwierdza sprawozdania o utonięciu Amerykanów na okręcie „Laconia“.** To, jakoteż fakt, że parowiec został storpedowany bez ostrzeżenia, przedstawia się jako **jawny czyn** (owert act).

W tych sprawozdaniach urzędowych przedstawiono jest zatopienie „Laconii“ jako nowy wypadek, analogiczny do wypadku „Lusitanii“, choćby mniej ludzi przy tem zginęło.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi via Berlin z Rotterdamu:

Towarzystwo okrętowe „Counard Line“ otrzymało zawiadomienie, że **trzej podróżni z zatopionego okrętu „Laconia“ zmarli.** Trzech innych podróżnych i sześciu marynarzy dotąd brak. W szpitalu znajduje się sześciu marynarzy i kilku podróżnych.

Wiedeń, 1 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Rotterdamu: „Associated Press“ donosi z Waszyngtonu:

Urzędowe depesze potwierdzają doniesienie **o zgonie obywateli amerykańskich na „Laconii“,** oraz wiadomość, że okręt ten storpedowany został bez poprzedniego ostrzeżenia.

Wiedeń, 1 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Budapesztu: „Az Est“ donosi z Londynu, że **zatopienie „Laconii“ na razie stoi na pierwszym planie wypadków na morzu. To też wszędzie z wielkiem naprężeniem oczekują, czy też będzie to ten wypadek,** który w końcu spowoduje Wilsona do decydującego kroku.

„Laconia“, mimo iż posiadała 20.000 ton pojemności, miała na pokładzie tylko 300 podróżnych, wobec czego sądzą, że **okręt ten naładowany był prawdopodobnie materyałami wojennymi.**

Wiedeń, 1 marca.

„Neues Acht-Uhrblatt“ donosi z Rotterdamu: Wilson odbył z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Lansingem konferencyę w sprawie zatopienia okrętu „Laconia“.

Dzienniki amerykańskie otrzymały urzędowy **komunikat,** oświadczający, że zatopienie „Laconii“ **jest** czynem, od którego wykonania — jak Wilson się spodziewał — Niemcy się powstrzymają.

Burzliwa dyskusya w Senacie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 1 marca.

Waszyngtoński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że dyskusya w Senacie dosięgła nieznanego dotąd stopnia rozgorączkowania. **Demokraci zaatakowali w sobotę szczerość przedstawionych motywów, co spowodowało obstrukcyę republikanów.** Widać z tego, do jakiego zdenerwowania wzrosło roznamiętnienie obecnie w obu Izbach.

Senator Lodge jasno zdefiniował stanowisko partyi repub. przez swe oświadczenie, że o ile Wilson będzie działał, będzie miał za sobą kongres, ale jeżeli nie będzie czynnym, straci zaufanie. Równocześnie jednak wywołał on burzę. Wrzawa wzmogła się do paroksyzmu, gdy po ostrych atakach Lodgesa na Wilsona z powodu jego bezczynności od chwili wydania orędzia, senator republikański Fall zaproponował brzmienie uchwały, **udzielającej Wilsonowi upoważnienie do użycia sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych dla ochrony życia Amerykanów i ich handlu.**

Taft i Hughes za Wilsonem.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

„N. Fr. Presse“, omawiając wypadki ostatnich dni, stwierdza, że były prezydent Stanów Zjednoczonych Taft, który został prezydentem pod hasłem wymuszenia i utrzymania pokoju, wystosował obecnie do ludności **odezwę, wzywającą do popierania polityki Wilsona.**

Także republikański kontrkandydat Wilsona z ostatnich wyborów **Hughes oświadczył się za Wilsonem.**

Wobec tego **jest więc prawdopodobnem, że Wilson otrzyma od kongresu w dniu 5 bm. żądane pełnomocnictwa.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 28 lutego:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Niema nic do doniesienia.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Na wschód od Campurile zniesiono nieprzyjacielską straż polową.**

Z obu stron gościńca do Valeputny nasze wojska wczoraj po południu niespodziewanym atakiem wzięły szturmem kilka pozycyj górskich. Punkt oparcia tunelu, po zniszczeniu urządzeń obronnych, został z powodu niekorzystnego położenia, bez wpływu ze strony nieprzyjaciela, opróżniony; całą resztę zdobytego terenu utrzymano wobec kilkukrotnych zaciętych ataków.

Łup dnia wynosił 12 oficerów, przeszło 1.300 żołnierzy, 11 karabinów maszynowych i 9 minierek.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Na zachód od Łucka opadły nasze wojska atakowe rosyjski wysunięty posterunek.**

Włoski teren wojny.

Na froncie Pobrzeża utrzymała się w umiarkowanych granicach działalność artyleryi. — Nasi lotnicy obrzucili ze skutkiem bombami włoski obóz wojskowy w Goryckiem.

Na południe od Marmolata zniszczył atak ogniowy, wykonany na nieprzyjacielskie pozycye w Ombretta, dwa działa, magazyn amunicyi i schroniska Włochów.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nasze wojska zabezpieczeniowe rozpędziły na północny zachód od Malik nieprzyjacielski oddział.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 marca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 28 bm.:

Zachodni teren wojny.

Angielskie uderzenia wywiadowcze na kilka miejsc frontu Artois odrzucono. W obszarze Ancre walki piechoty na przedpolu naszych stanowisk miały przebieg, odpowiedni zamiarom kierownictwa. Na zachód od Vailly nad Aisne Francuzi zaskoczyli jedno z naszych ubezpieczeń rzecznych; kontratakiem pozycya przedniej straży i załoga, właśnie wzięta do niewoli, dostały się znowu w nasze ręce. Na lewym brzegu Mozy rozbiły się częściowe francuskie ataki, podjęte w nocy po silnym ogniu na nasze rowy na północny wschód od Avecourt. Na zachód od Markirch (Wogezy) spełzły na niczem przedsięwzięcia czterech francuskich oddziałów wywiadowczych.

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Położenie niezmienione.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Z obu stron drogi do Valeputny w Karpatach lesistych dobrze przygotowany i rzutko przeprowadzony atak naszych wojsk doprowadził do zajęcia kilku rosyjskich pozycyj górskich. Pojmano 12 oficerów i przeszło 1.300 żołnierzy, oraz zdobyto 11 karabinów maszynowych i 9 minierek. Linie utrzymano wobec kilku nocnych kontrataków. Rosyjski punkt oparcia na południe od drogi, z powodu niekorzystnego dla nas położenia, opróżniono bez nieprzyjacielskiego oddziaływania, po zniszczeniu jego urządzeń.**

Front marszałka Mackensena: **Nic nowego.**

Front macedoński: **W łuku Czerny Włosi, po wydatnem przygotowaniu ogniowem, wielkiemi siłami zaatakowali wzięte przez nas dnia 12 bm. pozycye górskie na wschód od Paralowo. Atak złamał się wśród obfitych strat. Nie utraciliśmy ani piędzi ziemi.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

EUGENIUSZ STARCZEWSKI.

Zasady państwowości polskiej.

Gdy po długich latach bytowania bezpaństwowego zbliżamy się znów do budowania zrębów polskiej państwowości, powinniśmy sobie uprzytomnić, jak budowy tej dokonać, by uniknąć błędów przeszłości. Czy wyrzec się wszelkiej pod tym względem łączności z dawną, we mgle na wpół legendowej już spowitą Rzeczpospolitą, tworem szeregu pokoleń naszych praojców: czy też wręcz przeciwnie, zasady dla tej budowy wysnuć ze wskazań naszych dziejów i dopiero do tych zasad dostosować korzystanie ze wzorów innych, szczęśliwszych narodów?

Otóż nie może ulegać wątpliwości, że budowanie nowego państwa polskiego, z pominięciem wskazań naszej przeszłości dziejowej, byłoby wielkim błędem politycznym, jak również wielkim błędem byłoby nierozważne przejęcie z przeszłości pierwiastków rozkładu i niemocy. Każdy naród wytwarza w ciągu swych dziejów własną duszę narodową, jako wytwór całego szeregu pokoleń. Ta dusza narodowa jest czynnikiem o wiele poważniejszym od przemijających wypadków politycznych, i nieliczenie się z tą duszą narodową, bądź jej bagatelizowanie, stanowi częsty a fatalny błąd wielu skądinąd wybitnych polityków. Na wytworzenie duszy narodowej składają się czynniki najrozmaitsze: rasa, warunki geograficzne i klimatyczne, charakter cywilizacyi, ustrój polityczny i społeczny, dzieje. Przez te ostatnie, w związku z literaturą, dusza narodowa objawia się najzupełniej i najwyraźniej.

Do końca XVIII w. w całej Europie życie polityczne i literatura (z wyjątkiem baśni i pieśni ludowych) stanowiły monopol klas uprzywilejowanych. Klasy te w Europie zachodniej i środkowej stanowiły szlachta, duchowieństwo i w pewnym stopniu mieszczaństwo; w Polsce zaś mieszczanie stracili wszelkie znaczenie i jedyną klasą uprzywilejowaną była szlachta. Tylko ta szlachta polska tworzyła odsetek ludności o wiele liczniejszy, niż w innych krajach europejskich — było jej w Polsce 8 prc., gdy w innych krajach 1 prc. W ten sposób przy badaniach naszej duszy narodowej na plan pierwszy wysuwa się dawna szlachta polska, tak skutkiem wyjątkowego swego znaczenia w Rzpltej, jak też skutkiem swej liczebności. Ta liczebność, obok zupełnego prawie zaniku stanu miejskiego, sprawiła, że po upadku Rzpltej, inteligencya polska rekrutowała się w przeważnej ilości z szeregów potomków dawnej szlachty. Oczywiście, od półtora wieku wpływają na nasze życie narodowe już także mieszczaństwo i włościanie, ale wpływ ten w stopniu tylko nieznacznym da się wyczuć w polskiej duszy narodowej, która po dawnemu posiada cechy wytworzone przedewszystkiem w wiekach XVI, XVII i XVIII.

Zaznaczyć tu należy, że między szlachtą a ludem wiejskim właściwie nigdy nie było w Polsce wielkich różnic psychicznych. Jeżeli w żyłach mieszczan polskich płynęła często domieszka krwi obcej, niemieckiej, ormiańskiej, a nawet szkockiej, to krew szlachty polskiej i włościaństwa polskiego niczem się nie różniła: była krwią autochtonów polskiego obszaru etnograficznego. Teorye Szajnochy i Piekosińskiego o obcem pochodzeniu szlachty polskiej zostały dziś poważnie zakwestyonowane, a właśnie wyjątkowa liczebność szlachty polskiej tłómaczy się przyjmowaniem w Polsce do herbów całych osad kmiecych, już bezwzględnie pochodzenia swojskiego. Ale, pomimo tożsamości fizyologicznej samo życie, niezależnie od ustroju politycznego, zbyt zbliżało do siebie szlachtę i włościanina, by mogły się z nich tworzyć typy zbyt odrębne, do siebie niepodobne. Szlachta polska była tak liczną, że w tym »narodzie szlacheckim« było dosyć miejsca dla wszystkich klas społecznych od magnata do szaraka, właściwie tylko herbem różniącego się od włościanina.

Szlachta, na równi z włościaninem, pilnuje tylko wsi, roli kościoła, na równi stroni od miasta i zajęć miejskich. Dla włościanina polskiego szlachcic nigdy nie był typem obcym, owszem wzorem, który chciał naśladować; nawzajem szlachcic polski cały tkwił we wsi, odczuwał dolę i niedolę chłopa, pląsał jego mazury, kujawiaki i krakowiaki, dzielił jego zwyczaje i obyczaje. Wszystko to stosuje się przedewszystkiem do Polski etnograficznej; na kresach wyrodziły się oczywiście typy szlacheckie nieco odmienne, tak z powodu domieszki krwi obcej, jak też wpływów otoczenia.

Bądź co bądź niepodobna nie przyznać, że dzieje dawnej Rzpltej, choć uzależnione przeważnie od szlachty, mogą być uznane za źródło najpewniejsze dla poznania naszej duszy ogólnonarodowej, a z tego wynika, że doświadczenia i wskazówki z czasów dawnej państwowości szlacheckiej mogą i powinny służyć za punkt wyjścia przy określeniu zasad państwowości polskiej nowoczesnej, oczywiście z pewnemi korektywami przez wzgląd na zmiany, dokonane od półtora wieku, i że nie należy się łudzić, by zdemokratyzowanie się obecne społeczeństwa i przypuszczenie do życia publicznego warstw ludowych zabezpieczało przyszłą Polskę od narowów, wypielęgnowanych w wiekach ubiegłych, za czasów Rzpltej.

Mieszczaństwo polskie oczywiście zaznaczyło się już, i to dodatnio, w dziejach Polski porozbiorowej; ale z jednej strony jest ono jeszcze zbyt wątłe, by mogło przeważyć znaczenie elementów, związanych z dawną szlachtą, a z drugiej samo, pod względem psychicznym i obyczajowym, znajduje się pod przeważnym wpływem dawnych tradycyj Polski szlacheckiej.

Chcąc więc zakładać fundamenty i szkicować plan pod budowę nowej państwowości polskiej zwrócić się musimy przedewszystkiem do przeszłości i przyjrzeć się budowie upadłej Rzpltej tam znajdziemy przestrogi dla naszego życia politycznego i społecznego i wskazówki do budownictwa państwowego na przyszłość.

„Dziennik Kijowski“. (C. d. n.)

Wyodrębnienie Galicyi.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Wiedeń, 24 lutego.

Drugi wieczór dyskusyjny.

Dalszy ciąg dyskusyi polskiej w „Oesterreichische Politische Gesellschaft" stał również pod znakiem braku zrozumienia i życzliwości dla nas kół koncentrujących się w tym klubie. Narzuca się też słuszne pytanie, czy szczęśliwą była myśl wytoczenia programu polskiego przed tego rodzaju forum. Sprawa jest zbyt ważną i poważną, aby rozwijać dyskusyę nad nią w klubie towarzyskim, którego tendencye są nam zasadniczo wrogie. W każdym razie sprawa wywołała widoczne zainteresowanie, bo drugi wieczór dyskusyjny ściągnął znacznie większą liczbę słuchaczy, wśród których znajdowali się były minister Derschatta, bar. Engel, hr. Kielmansegg, prorektor uniwersytetu wiedeńskiego Wettstein, przedstawiciele świata bankowego i wielkiego przemysłu. Z Polaków przybyli oprócz referenta posła Halbana, posłowie Zieleniewski, Kolischer, Loewenstein, generał Rozwadowski, radca dworu Neutwig i wielu innych wyższych urzędników. Także Rusini stawili się tym razem liczniej. Oprócz bar. Wassilki przybyli jeszcze posłowie Kost' Lewicki, Trylowski i Siengalewicz.

Pierwszy przemawiał poseł Loewenstein, który w przeszło jednogodzinnym świetnym i także pod względem formy wytwornym wywodzie traktował całą kwestyę otwarcie, nie obwijając niczego w bawełnę i przedstawił właściwą istotę i znaczenie wyodrębnienia Galicyi, która jest częścią kwestyi polskiej —

Poseł Loewenstein zaznaczył, że do ważnych politycznych zdobyczy wojny zaliczyć należy fakt, iż w Niemczech i w Austro-Węgrzech poznano wreszcie właściwe znaczenie sprawy polskiej, polegające na przeciwdziałaniu niebezpieczeństwu grożącemu Europie zachodniej ze strony Rosyi. Aby to niebezpieczeństwo powstrzymać, należy właśnie utworzyć wał ochronny, a tym wałem ochronnym może być tylko Polska. Nie należy Rosyi lekceważyć i usypiać się twierdzeniem, że sama masa nie wystarczy, gdy nie jest zorganizowaną. Kolos rosyjski może łatwo po wojnie znaleźć instruktorów, którzy zaszczepią w jego korpus potrzebne mu zasady organizacyi. Więc zbudować należy tamę przeciw zalewowi rosyjskiemu przez silną Polskę.

Polska i Rosya, to dwa odrębne światy. Tu panuje indywidualizm, a tam komunizm anarchistyczny, tu praworządność państwowa, tam autokracya, tu kultura zachodu — tam Bizancyum. Podtrzymanie tej różnicy leży w interesie mocarstw centralnych, bo jeśliby Polska przeszła także do obozu panslawistycznego, to inne małe państwa słowiańskie z pewnością nie zdołają oprzeć się Rosyi i nawet Bułgarya nie powstrzyma jej naporu. Rosya wiedziała o tem, i dlatego starała się neoslawizmem zwabić i pozyskać Polaków. Polacy mimo to jednak walczą przeciw Rosyi, nie oglądając się na swoje interesa gospodarcze lub jakiekolwiek inne. Pamiętną jest uchwała, powzięta w Krakowie w dniu 16 sierpnia 1914 roku przez wszystkie stronnictwa polskie, powołujące do życia N. K. N. i Legiony Polski program polityczny, wówczas uchwalony, opierał się na zasadzie: „Połączenie Galicyi z Królestwem Polskiem w związku z monarchią austro-węgierską. Nie jest winą Polaków, że ten program nie przyszedł do skutku i że 5 listopada przyniósł pismo odręczne cesarza w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Tak więc stanęli Polacy wobec zdecydowanej kwestyi wyodrębnienia Galicyi i musieli obmyśleć środki zabezpieczające przyszły rozwój kraju, aby otworzyć warunki swej przyszłości.

Niemcy z Rzeszy odrazu poznali bogactwo tego kraju, jego ogromne skarby i możność rozwoju. O Niemcach z Austryi trudno to samo powiedzieć. O każdą inwestycyę dla kraju trzeba było prowadzić walki i targi, każda nowa kolejka jednotorowa, była „łaską", była „podarunkiem" dla Galicyi, a wypadki wojenne właśnie okazały fałszywość tej małodusznej polityki inwestycyjnej, którą zarząd wojskowy o ile możności naprawić się starał. Przypominam dla ilustracyi tylko daremne walki nasze o dwutorową linię Sambor—Użok! Tak dalej zostać więc nie może. Chcemy kraj podnieść ekonomicznie i musimy odpowiednie stworzyć warunki. Tym zaś, którym los ukraińców tak bardzo leży na sercu, niechaj posłuży za uspokojenie deklaracya ze strony, którą i oni uważają za miarodajną, że równocześnie ze sprawą wyodrębnienia Galicyi także kwestya ruska będzie uregulowaną.

Poseł Loewenstein zakończył aluzyą do mowy Wassilki, który domagał się wspólnego kapelusza dla wszystkich narodów w Austryi, że to będzie trudne do spełnienia, bo — głowy nie są równe, każdy naród musi więc mieć swój własny kapelusz. Trzeba się wobec tego zadowolnić — wspólnym dachem.

Świetne pod względem argumentacyi i dyalektyki przemówienie posła Loewensteina wywołało silne wrażenie.

Poseł Friedmann starał się je osłabić. — Przyznaje, że Galicya wiele ucierpiała i że Legiony bardzo walecznie się biły, ale inne kraje także wielkie poniosły ofiary. Polemizując z mówcą poprzednim, który zarzucił Wiedeńczykom i wogóle ludności zachodniej Austryi brak życzliwości dla Galicyi twierdził p. Friedmann, że przecież okazywano naszym uchodźcom wojennym „Herzlichkeit" — co wywołało liczne ironiczne okrzyki ze strony obecnych w sali Polaków. Ale i poseł Friedmann przerażony jest „ogromnym wpływem", jaki Polacy mieli zawsze w parlamencie i dlatego jest on „w interesie uzdrowienia stosunków politycznych w Austryi" zwolennikiem wyodrębnienia Galicyi, ale nie takiego, jakiego sobie Polacy życzą, bo to „obaliłoby nawet dualizm". Innemi słowy, jest on także za wyrzuceniem Polaków z parlamentu, bez odpowiedniej zmiany kompetencyi Sejmu galicyjskiego.

O wiele objektywniej mówił następnie poseł niemiecki Waber, który w przeciwieństwie do pp. Redlicha i Friedmana nie jest fabrykantem. Twierdził on, że między Polakami a Niemcami w Austryi nigdy nie było zawziętości politycznej i że nietylko Niemcy żądali wyodrębnienia Galicyi, ale także sami Polacy, jak to wynika z historyi rezolucyi galicyjskiej.

Następny mówca p. Stolperg zajmuje się nadzwyczaj przeważnie bilansami wielkich banków wiedeńskich. Może też dlatego czuł się powołanym do wzięcia udziału w dyskusyi i sekundując p. Redlichowi i towarzyszom, i nawet pragnąc ich przewyższyć. Zdaniem jego, około 80 procent Polaków nie stoi za programem N. K. N., a dyskusya o wyodrębnieniu Galicyi, tak jak to wszyscy zrozumieli, jest wogóle bezprzedmiotową. Wyodrębnienie Galicyi jest potrzebne — powiada p. Stolperg — ale zupełnie inne, niż sobie życzą Polacy. Galicyę trzeba wyodrębnić z praw, trzeba ten bądź co bądź pożyteczny kraj „straffer an Wien anschliessen", aby z Polaków wyprzeć „den Geist der Unzufriedenheit", któryby tam mógł ewentualnie powstać.

Z wyjątkiem p. Stolperga więc wszyscy stanęli na zupełnie fałszywej drodze, chcąc na „swój fason polityczny" zadowolnić Polaków.

Po krótkiej odpowiedzi p. Halbana zabrał jeszcze raz głos p. Redlich, który okazał, że i on należy do nieprzejednanych. Nie ma zaufania do Polaków i woli już nawet — Czechów. Imponuje mu u Czechów zwłaszcza ich „Staatsgefühl".

Na tem zakończył się drugi wieczór dyskusyjny o kwestyi polskiej. *Sz.*

Sprawa polska w Rosyi.

Wychodzące w Moskwie „Echo Polskie" podaje wiadomość, że do komisyi dla sprawy polskiej powołany będzie hr. Wielopolski i poseł Harusewicz. Mówią również o mec. Lednickim. Materyały w sprawie polskiej, któremi rozporządzać będzie narada, przedstawione będą również Izbom prawodawczym. — Wyniki obrad będą ogłoszone w formie komunikatu urzędowego, który będzie zawierał podstawy przyszłej państwowej autonomii.

Prace narady potrwają trzy tygodnie. Pierwsze posiedzenie otworzy ks. Golicyn mową, w której streści historyę kwestyi polskiej w Rosyi, poczem kierownictwo obrad przejdzie w ręce sekretarza stanu, Krzyżanowskiego. Ks. Golicyn oświadczył, że na pierwszem posiedzeniu wypracowane będą **zasady rozwiązania sprawy polskiej.**

Pierwsze posiedzenie odbędzie się w najbliższych dniach. Również rozstrzygnięta będzie wkrótce sprawa uzupełnienia składu komitetu.

Jak donosi „Ruskaja Wola", prace komitetu ograniczą się do dwóch posiedzeń, na których będzie wypracowany **memoryał** w sprawie przyszłego ustroju Polski. Memoryał ten będzie zakomunikowany hr. Wielopolskiemu, który ze swej strony wypracuje **drugi projekt.** Oba memoryały będą przedłożone do najwyższego uznania.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

„W. Allg. Ztg." donosi ze Sztokholmu:

„Nowoje Wremia" zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd rosyjski otrzymał polecenie definitywnego uregulowania kwestyi polskiej.

Zgon chorwackiego pisarza.

W Bjelowarze zmarł przed kilku tygodniami w 62 roku życia profesor gimnazyalny i zasłużony pisarz, Mile Petranović, jeden z filarów ruchu narodowo-oświatowego w tamtej połaci kraju, t. j. północno-wschodniej części Chorwacyi. Jako profesor pracował zmarły w gimnazyum bjelowarskim od r. 1879 aż do 1913. Nadto zajmował się badaniami historyczno-literackiemi, którym też poświęcił szereg cennych studyów. Wziąwszy za podstawę do owych badań filologię klasyczną (czego rezultatem praca o „związku pomiędzy I. i II. pieśnią Homerowej „Iliady"), przerzucił się niebawem do studyów z zakresu rodzinnej kultury i piśmiennictwa. Wzbogacił też naukową literaturę chorwacką szeregiem rozpraw, jak o „literackiem odrodzeniu chorwackiego narodu", o kobiecie w ludowej pieśni chorwackiej, o życiu i działalności Ferd. Russana, a zwłaszcza o nieśmiertelnym poemacie chorwackim z XVII. wieku, Iwana Gundulića, „Osmanie", poświęconym bohaterskiej postaci króla polskiego, Władysława IV.

Przez długie lata był nadto redaktorem bjelowarskiego dziennika „Nezavistnost" („Niepodległość"); nader czynną rozwijał też działalność na polu społeczno-gospodarczem i oświatowem w całej żupanii bjelowarskiej. Jego zasługą są liczne kółka rolnicze, spółki spożywcze, t. zw. zadrugi, banki włościańskie i t. p. w całej okolicy rodzinnego miasta. To też w uznaniu tych zasług społeczeństwo darzyło go zawsze szczerem zaufaniem i wdzięcznością, jako swego opiekuna i nauczyciela, wybierając kierownikiem całego szeregu instytucyj i stowarzyszeń, jak „Spółka gospodarcza", „Czytelnia ludowa", towarzystwo śpiewackie „Dvojnice" i i. Bjelowar i jego okolica czci dzisiaj pamięć chorwackiego patryoty powszechną żałobą.

Polską i Polakami ś. p. Petronović żywo się zajmował i w pisarskiej i redaktorskiej swej działalności sięgał niejednokrotnie do wzorów polskich, ogłaszając liczne przekłady z polskiej literatury i artykuły poświęcone różnym dziedzinom polskiego życia.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 1 marca.

Odwilż. Panującej od dwóch dni silnej odwilży towarzyszy kolejno deszcz lub śnieg, który wczoraj padał z małemi przerwami prawie przez cały dzień, a wieczorem obielił dość grubą warstwą ulice i planty, oraz dachy domów. Na chodnikach i ulicach śnieg natychmiast topniał, zwiększając i tak już dostateczne kałuże błota. Miasto całe ocieka wilgocią i błotem; są ulice, któremi trudno pieszo przejść, tak wielkie się nagromadziły tam zwały błota i topniejącej grudy lodowej. Mieszkańcy miasta zwracają się z gorącą prośbą do miejskiego zakładu czyszczenia miasta o uporządkowanie ulic, bo obecnie chodzić niemi niepodobna.

Wieczorem temperatura nieco się obniżyła, termometr wskazywał 2 stopnie Celsiusza poniżej zera, barometr jednak przez cały dzień wskazywał na zmianę, to też prawdopodobnie i dzisiaj dokuczać nam będzie w dalszym ciągu marcowa nieznośna szaruga.

Klub posłów ludowych wobec wyodrębnienia Galicyi. Projekt wyodrębnienia Galicyi — jak donosi »Piast« — wypracowany przez subkomitety Koła polskiego, był przedmiotem obrad klubu posłów ludowych na posiedzeniu, odbytem dnia 24 lutego b. r. w Krakowie. W obradach wzięli udział posłowie: Witos, Kędzior, Bojko, Angermann, Długosz, Banaś, Lasocki, Tetmajer, Śmiłowski, Lewicki, Dyło i Fila. O projekcie wyodrębnienia Galicyi referował poseł Kędzior. W dyskusyi posłowie oświadczyli się stanowczo przeciwko projektowanemu dwuizbowemu Sejmowi. Uchwalono, że ordynacya wyborcza ma mieć za zasadę przy rozdziale mandatów: dla wielkiej własności siłę podatkową, dla innych warstw siłę liczebną i podatkową.

Po szczegółowej dyskusyi wysłano do prezesa Koła polskiego następujący telegram:

»Klub posłów ludowych, po wysłuchaniu szczegółów projektu wyodrębnienia Galicyi, podnosi stanowczy protest przeciwko projektowanemu ustrojowi i składowi Sejmu, administracyi, upośledzeniu gmin wiejskich, ograniczeniu praw języka polskiego. Klub zastrzega się przeciw udzieleniu istniejącego dziś projektu rządowi przed uchwaleniem go przez Koło polskie«.

K. B. K. u p. namiestnika. Wczoraj, dnia 28 lutego, o godzinie 11 przed południem udał się J. O. książę biskup Sapieha wraz z członkami Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy do biura namiestnictwa przy ulicy Czystej w celu podziękowania bar. Dillerowi za troskliwą opiekę nad ludnością wyniszczonego wojną kraju, tak na stanowisku generał-gubernatora w Lublinie, jak namiestnika Galicyi. W gorących słowach podniósł książę biskup Sapieha wielkie zasługi p. namiestnika dla naszego kraju, jego dobrą wolę i nieustającą troskę o dobro ludności, najbardziej przez wojnę dotkniętej, której nędzy ulżyć stara się K. B. K. Zakończył książę biskup zapewnieniem, że kraj nasz zachowa w trwałej pamięci owocną działalność pana namiestnika.

Na przemówienie księcia biskupa odpowiedział p. namiestnik, że ciągłem jego staraniem i dążeniem było oparcie administracyi i akcyi rządowej na współpracy ze społeczeństwem polskiem. Cel ten został osiągnięty, bo rząd szedł z ludnością zawsze ręka w rękę i ustawicznie dla dobra ogółu z krajowymi czynnikami współdziałał. Jako gen.-gubernator, a potem jako namiestnik, miał bar. Diller sposobność przekonać się o rozległej i skutecznej działalności K. B. K. Oceniając doniosłość tej humanitarnej instytucyi, starał się on zawsze akcyę jej popierać i wszelkie trudności z drogi usunąć. W końcu wyraził p. namiestnik życzenia dalszego rozwoju dla Komitetu i skutecznej pracy w zabliźnianiu ran, które wojna krajowi naszemu zadała.

Z pomiędzy członków Komitetu przybyli równocześnie z księciem biskupem: ks. arcybiskup Albin Symon, prorektor uniwersytetu Jagiellońskiego profesor dr Kazimierz Kostanecki, ks. prałat Czesław Wądolny, profesor Emil Godlewski, starszy, profesor Emil Godlewski, młodszy, profesor Leon Marchlewski, prof. Kazimierz Morawski, ks. prof. dr Jan Korzonkiewicz, profesor Karol Klecki, prof. Michał Siedlecki, ks. dr Józef Niemczyński, dr Władysław Studziński, dr Jan Górski, p. Tadeusz Żuk-Skarszewski i p. Tadeusz Rząca.

Kontrola zapasów żywnościowych w Galicyi. — »Centralny urząd żywnościowy w Wiedniu zarządził kontrolę wszelkich zapasów żywności w naszym kraju. Kontrolę tę już organizują wszystkie starostwa galicyjskie, powołując do życia pewną ilość komisyj w każdym powiecie; komisye te urzędować będą przeciętnie około 6 tygodni i zbadają szczegółowo stan zapasów żywności po wsiach i miast[illegible] razie nie wiadomo jeszcze, czy w Krak[illegible]e, jako twierdzy, również podobna kontrola będzie przeprowadzoną.

Dodatkowy przegląd pospolitaków z r. 1899. Magistrat ogłosił wczoraj następujące rozporządzenie:

Pospolitacy, urodzeni w roku 1899, którzy z ważnych, uzasadnionych powodów nie mogli stawić się do przeglądu wojskowego w dniach od 8 do 19 lutego b. r., mają zgłosić się do dodatkowego przeglądu w dniach 10 lub 23 b. m. w powiatowej komendzie uzupełniającej obrony krajowej przy ulicy Siemiradzkiego punktualnie o godzinie 8 rano.

Do przeglądu tego winni interesowani przynieść z sobą wiarygodne świadectwa, iż nie mogli zgłosić się do przeglądu w terminie poprzednim.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się dnia 5 b. m. o godzinie 5 po południu. — Na porządku dziennym prace z zakresu geologii i paleontologii pp. J. Jarosza i J. Nowaka.

Z Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich. W niedzielę, dnia 4 b. m., odbędzie się o godzinie 11 przed południem w gimnazyum św. Jacka posiedzenie wydziału Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza, pod przewodnictwem prezesa rektora dra Kazimierza Morawskiego, na które prezydyum Towarzystwa wszystkich członków wydziału zaprasza. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. Dzisiaj drugi występ naszego znakomitego gościa Romana Żelazowskiego w kapitalnych jego kreacyach, jako „Pietro Caruso" R. Bracca i Moretti w „Nieuczciwych" G. Rovetta'ego; jutro po raz piąty świetna komedya Stefana Krzywoszewskiego „Zmartwienia pana Hamelbeina".

W sobotę wznawia scena miejska doskonałą komedyę Flersa i Caillavet'a „Papę" z Romanem Żelazowskim.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj podniosła tragedya Guzkowa „Urjel Akosta" z p. Wacławem Nowakowskim w roli tytułowej; jutro „Wesoły astronom" z pp. Krajewską, Harasimowicz, Zimajer, Müllerem i Minowiczem w partyach głównych.

W sobotę po południu o godz. 3 malownicze widowisko: „Lygia", wieczorem „Księżniczka czardasza".

W nowym schronisku dla żołnierzy przy ulicy Dunajewskiego odbył się dnia 27, koncert pod kierunkiem p. Ludwiki Grodzickiej. Obecny był ks. arcybiskup Symon, opiekunki schroniska, pani bar. Cruze, prof. Jaworska, pułkownikowa Kuglowa, panna Spornówna, pp. rotmistrzowa Niewiadomska, wiele osób, oraz kilkuset żołnierzy. Przed słuchaczami przesunął się bogaty program. Śpiewała pani porucznikowa Matoušek z Wrocławia, oraz p. Grodzicki, na fortepianie popisywali się: p. Eisinger i panna Szrombówna, deklamował p. Kubalski, a p. Gotlieb z Berlina zakończył wieczór sztukami magicznemi. wszystkie produkcye były przyjmowane hucznymi oklaskami.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie odbędzie zebranie członków Towarzystwa w piątek, dn. 2 b. m., o godzinie 6 wieczorem w hotelu Francuskim. Mówić będzie dr Szydłowski na temat: »Zbiory i zamek w Podhorcach w chwili obecnej«. Goście mile widziani.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B l. 39) odbędzie się we czwartek dnia 1 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład redaktora Tadeusza Dąbrowskiego pod tytułem: »Ostatnie utwory Przybyszewskiego«. W piątek, dnia 2 b. m., o godzinie 7 wieczorem dalszy ciąg wykładu redaktora Kazimierza Czapińskiego: »O twórczości Ibsena«.

Kontrola przestrzegania przepisów żywnościowych w Krakowie. Wczoraj po południu odbywały komisye policyjne kontrolę po sklepach, restauracyach, hotelach, wreszcie domach prywatnych, czy przepisy o ograniczonem spożywaniu mięsa i tłuszczów są należycie przestrzegane, wreszcie, czy karty kontrolne są wymagane przy kupnie mąki, chleba i t. d. O ile słychać, wczoraj natrafiono na minimalną liczbę wykroczeń, które zresztą będą bardzo surowo karane. Kontrole powyższe odbywać się obecnie będą stale w naszem mieście.

Tajny magazyn z artykułami spożywczymi. Kapral policyi krakowskiej, Gutter, wykrył wczoraj tajny magazyn z towarami spożywczymi przy ulicy św. Filipa pod l. 9, należący do kupca Samuela Gesanga z Podgórza. Znaczną część towarów zdałano przed rewizyą przewieść do innego składu, pozostało tylko 5 worków bobu, 1½ worka pęcaku, oraz 2½ worka mąki, które skonfiskowano.

Dziwne metody. W »Arbeiter Zeitung« pojawił się przed kilku dniami artykuł, przepisany z książki Brattera »America«, w wydawnictwie Ulsteina »Männer und Völker«, bez powołania się na źródło, a podpisany nazwiskiem znanego publicysty socyalistycznego. Mimo, że w artykule naszym »Imperalizm amerykański« powołano się wyraźnie na wywody książki Brattera, »Naprzód« sądzi, że artykuł nasz musiał być zaczerpnięty z artykułu »Arbeiter Zeitung«. Ciekawe metody.

Z kraju.

Samochody dla rolnictwa. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 22 stycznia b. r. zawiadamia, iż z ukończeniem wojny c. i k. Zarząd wojskowy będzie miał zapewne do odstąpienia większą ilość samochodów sanitarnych i ciężarowych. Warunki naturalnie jeszcze nie są znane, ale jest koniecznem, by osoby i korporacye, któreby na zakupno lub wynajęcie tych samochodów reflektowały, zawczasu już teraz zgłosiły swe zapotrzebowanie. Można to uczynić na ręce Krajowego Biura Patronatu spółek oszczędności i pożyczek we Lwowie.

Dar generała Rimla na K. B. K. Jak donoszą dzienniki lwowskie, komendant miasta, generał-major Riml, złożył na ręce ks. arcybiskupa Bilczewskiego kwotę 1.000 K do lwowskiej delegacyi K. B. K. dla sierót wojennych i dzieci rodzin ewakuowanych.

Dr Rutowski zamieszkał w ratuszu lwowskim. Onegdaj wprowadził się komisarz rządowy dr Rutowski z mieszkania przy ulicy Ossolińskich na stałe do apartamentów w ratuszu. Zamieszkujący tam dotąd radca Grabowski zajmuje obecnie dotychczasowe mieszkanie prezydenta Rutowskiego przy ulicy Ossolińskich.

Teatr miejski we Lwowie. W ostatnich tygodniach w układzie repertoaru w teatrze lwowskim występuje pewne ożywienie. W operze gości Janina Korolewicz-Waydowa, która cykl swych występów rozpoczęła „Hugenotami" i „Żydówką" — a w dalszych da się słyszeć w „Carmenie" i „Aidzie". Nadto przygotowuje dyrekcya wznowienia „Giocondy" i „Roberta Dyabła". Najbliższą premierą operetkową będzie operetka Falla: „Róża Stambułu". Oprócz p. Korolewicz-Waydowej, wystąpią w operze: Ada Sari-Schayerówna, Tadeusz Łowczyński i Ignacy Mann.

W dramacie zapowiada repertoar wznowienia farsy Blumenthala i Kadelburga „Powietrze wielkomiejskie" i „Szkoły" Z. Kaweckiego. W cyklu t. zw. przedstawień ze staropolskiego repertoaru wznawia dyrekcya „Dyabła w zalotach" J. N. Kamińskiego.

Tajne składy żywności we Lwowie. Tajne składy towarów żywnościowych odkryła policya przy ulicy Dietlowskiej we Lwowie. Znaleziono między innemi 9 worków białej mąki, 2 worki grysiku i 26 worków krup.

Ze świata.

Syn arcyksięcia Karola Stefana i Rusini. W wychodzącym w Wiedniu ruskim tygodniku: »Wistnyk Sojuza wyzwolenia Ukrainy« znajdujemy osobny a ciekawy artykuł, zatytułowany: »Arcyknia̋ż Wilhelm«, w którym czytamy, co następuje:

»Pomiędzy wysokiemi osobistościami, które stykają się z naszym narodem, zwraca na siebie uwagę Ukraińców arcyksiążę Wilhelm, syn arcyksięcia Karola Stefana, podporucznik 13 pułku ułanów, składającego się wyłącznie z Ukraińców. Niedawno jedno pismo ukraińskie doniosło, że arcyksiążę Wilhelm obchodzi się nadzwyczaj dobrze z podwładnymi żołnierzami i że tem zyskał wielkie przywiązanie i miłość wśród Ukraińców całego pułku. Od osób, które miały sposobność bliżej poznać arcyksięcia, dowiadujemy się, że to przywiązanie żołnierzy ukraińskich do niego ma przyczyny głębsze. Stykając się z nimi, miał młody arcyksiążę sposobność bliżej poznać Ukraińców galicyjskich i ocenić sprawiedliwie ich wierność i lojalność dla państwa. I dlatego zaczął się do nich odnosić przychylnie. Studyuje język ukraiński, stara się o zadowolenie duchowych potrzeb żołnierzy, interesuje się pieśniami ukraińskiemi i strojem. Żołnierze złożyli w darze swojemu ulubionemu przełożonemu pięknie wyszywaną koszulę i mieli nieraz przyjemność oglądać arcyksięcia w tej koszuli. Można spodziewać się — kończy »Wistnyk« — że arcyksiążę będzie czynił dalsze kroki w swem zainteresowaniu się narodem ukraińskim i że Ukraińcy znajdą w nim osobistość, która wszechstronnie pozna położenie i potrzeby ich narodu«.

W załączeniu do artykułu dodano fotografię, przedstawiającą arcyksięcia Wilhelma w wyszywanej koszuli ukraińskiej.

Zebranie »Strzechy« wiedeńskiej, jak nam donosi zarząd, odbędzie się w sobotę, dnia 3 b. m. (o ile do tego czasu zakaz opalania i oświetlania sal koncertowych będzie zniesiony, o czem doniosą urzędowe obwieszczenia); następne w sobotę, dnia 24 b. m. i 14 kwietnia w lokalu »Strzechy«, I., Johannesgasse 4. Jak długo ruch tramwajowy będzie ograniczony do godziny 8½ wieczorem, zebrania »Strzechy« rozpoczynać się będą punktualnie o godzinie 6 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Polacy w Gdańsku. Jak podaje „Gazeta Gdańska", miasto Gdańsk liczyło w dniu 1 stycznia 1917 r. 216.060 mieszkańców. Według urzędowej statystyki przypada z tej cyfry niespełna 10 prc., czyli około 21.000 na ludność polską w mieście. Faktycznie jednak Polaków w Gdańsku jest bez porównania więcej, tylko wykazy urzędowe to zatajają. Przytem znaczną część ludności miasta stanowią na pół tylko zniemczeni Kaszubi, liczni bardzo w warstwie drobnomieszczańskiej, których ze względu na znajomość języka polsko-kaszubskiego, wyniesioną z domu rodzinnego, niepodobna zaliczyć do Niemców. Toteż naogół stosunkowo łatwo rozmówić się w Gdańsku po polsku. Najbliższa okolica Gdańska od zachodu i od południa jest polsko-kaszubską, od północy ciągną się piaski nadmorskie, od wschodu tylko przytyka Gdańsk do niemieckiej wyspy językowej, która szerokim pasem nadbałtyckim sięga poza Królewiec.

Ruch tramwajowy w Pradze. Począwszy od środy tramwaj miejski podjął całkowity ruch aż do godziny 8 wieczorem. Ograniczenie ruchu po godzinie 8 wieczorem i zupełne wstrzymanie ruchu w dnie niedzielne pozostają nadal w mocy dla braku węgla.

Nie mamy nic... Współpracownik „Kölnische Volkszgt" opowiada o następującem charakterystycznem zajściu: „Niedawno podczas wycieczki na nartach zabłądziłem w górach. Wreszcie, gdy już zupełnie ściemniało, natrafiłem na małą chatkę wśród lasu. Zapukałem, a za chwilę otwarła mi drzwi mała dziewczynka około 10 lat. Ledwie jednak wyrzekłem parę słów, chcąc rozpytać ją o drogę do najbliższej wsi, dziewczynka, nie dając mi dokończyć, gniewnie zawołała: „Nie, sami nie mamy ani jaj, ani masła". — Ależ ja chcę dowiedzieć się tylko o drogę do najbliższej wioski?. — odrzekłem. Na to jednak dziewczyna głośno się roześmiała i powiedziała: „Nie ma po co pan tam chodzić; i tam także nic nie mają!..."

Handel telefonami. Dziennik wiedeński »Zeit« donosi z Budapesztu: Dyrekcya telefonów z powodu braku materyałów odmówiła szeregowi interesentów urządzenia nowych telefonów. Skutkiem tego ograniczenia powstał w Budapeszcie handel rozmowami telefonicznemi. Właściciele telefonów pobierają za »grzeczność« zezwolenia na rozmowę posiadanym telefonem znaczne opłaty. Władze występują surowo przeciwko temu nadużyciu.

Węgiel niemiecki dla Hiszpanii. Sekretarz stanu w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych, Zimmermann, w rozmowie z berlińskimi korespondentami dzienników madryckich »A-B-C« i »Banguardia« oświadczył, że Niemcy mogą Hiszpanię zaopatrzyć w węgiel. Porty, skąd wywożonoby węgiel, zostałyby później oznaczone. Hiszpania w roku 1913 wyprodukowała 4,292.500 ton węgla kamiennego, antracytu i węgla brunatnego, mimo to jednakże sprowadziła z Anglii 3,648.760 ton węgla. Podczas wojny produkcya Hiszpanii wynosiła 4,235.000 ton, atoli Anglia w roku 1916 przywiozła tylko do Hiszpanii 2,407.704 ton. Zaostrzona wojna morska zmniejszy jeszcze więcej przywóz angielskiego węgla, a zresztą nawet w razie normalnej żeglugi, Anglia z powodu trudności w wydobywaniu węgla nie zdoła pokryć zapotrzebowania Hiszpanii, która musi postarać się o inne źródła przywozu. Niemcy — jak zaznaczył sekretarz stanu, dr Zimmermann — są gotowe do zaopatrywania Hiszpanii w węgiel.

Aktorzy francuscy przeciw zarządzeniom rządowym. Jak wiadomo, rząd francuski wydał rozporządzenie, według którego teatry i kino-teatry, oraz wszystkie inne przedsiębiorstwa zabawowe muszą być przez cztery dni w tygodniu zamknięte. Na to zarządzenie — jak donosi »Victoire« z dnia 16 b. m. — odpowiedział Związek aktorów uchwałą, zabraniającą swoim członkom przyjmowania udziału w dobroczynnych przedstawieniach i koncertach, które w Paryżu odbywają się raz w tygodniu, oraz w wieczorkach zabawowych, urządzanych w szpitalach, aż do odwołania tego zarządzenia.

Na ociemniałych żołnierzy. Komitet, zajmujący się przedstawieniem w kinie »Nowości« w dniu 18 lutego b. r., z którego dochód cały przeznaczony został na ociemniałych polskich żołnierzy i legionistów, zostających pod opieką arcyksięcia Karola Stefana, podaje do publicznej wiadomości, że czysty dochód z przedstawienia wynosi 1.751 K. Komitet składa serdeczne podziękowanie p. Piłarskiemu za bezinteresowne ofiarowanie dochodu z przedstawienia na ten szlachetny cel, p. Rudnickiemu za bezinteresowną sprzedaż biletów i łaskawym paniom, które zajęły się sprzedażą programów i reszty biletów przy wejściu, wreszcie publiczności za życzliwe poparcie przedstawienia.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 1 marca: »Piotr Caruso«, dramat R. Bracco; »Nieuczciwi«, dramat G. Rovetti'ego; występ p. Romana Żelazowskiego.

W piątek, dnia 2 marca: »Zmartwienia pana Homelbeina«, komedya S. Krzywoszewskiego.

Repetoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 1 marca: »Uriel Akosta« (po raz pierwszy).

W piątek, dnia 2 marca: »Wesoły astronom«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Dyrektorowie Tadeuszowie Filippi zamiast kwiatów na trumnę ś. p. prof. Stan. Dobrowolskiego 30 K; J. Schwager st. weter. pow. 250 K; H. Liebling 10 K; Hugo Bartonec 10 K; nadleśnictwo państwa Żurawna uzbierane przy wydawaniu drzewa przez personal leśny 21 K 30 h.

Na K. B. K.: Braunowie z Dębnik 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Tad. Pakosza; lekarze c. k. szpitala garn. l. 15 w Krakowie zamiast kwiatów na grób ś. p. dra Adama Maryana Sokołowskiego 105 K; Urszula bar. Gostkowska z powodu śmierci prof. Stan. Dobrowolskiego 30 K.

Na Ognisko dzieci legionistów: S. Liebling 5 K.

Na Komitet opieki n. był. legion. (dla inwalidów) Nadleśnictwo państwa Żurawna 21 K 30 h. Helena Kostrzewska 19 K z przedstawienia urządzonego przez uczenice szk. lud. w Myślenicach.

Na rodziny żołnierzy powołanych pod broń: K. Grünwald z żoną z okazyi złotego wesela 200 K.

Zmarli:

W Piotrkowie zmarł w dniu 19 bm. b. prezydent miasta, inżynier, Ludomir Korab Russocki przeżywszy lat 73.

Dział ekonomiczny.

* **Oliwa i smary dla celów przemysłowych i rolniczych.** (L.) Sekcya przemysłowa (III.) Centrali odbudowy zakupiła większą ilość oliwy i smarów. Materyał ten będzie odstępowany po cenie, równającej się własnym kosztom krajowym, przemysłowcom i rolnikom.

* **Gminna cegielnia w Starej Soli.** (L.) Gmina Stara Sól (pow. Stary Sambor) prawie doszczętnie przez wojnę zniszczona, otrzymała z centrali odbudowy na wniosek Sekcyi przemysłowej (III.) 10.000 koron subwencyi i 10.000 koron bezprocentowej pożyczki na odbudowę gminnej cegielni. Budowa podlega kontroli Centrali odbudowy w ten sposób, że pożyczkę i subwencyę będzie wypłacała ekspozytura budowlana w Mościskach w miarę postępu robót.

* **Uruchomienie fabryki dachówek w Baszni.** (L.) Celem uruchomienia i podniesienia sprawności (dc

produkcyi 300.000 dachówek rocznie) fabryka dachówek Bronisława Boguszewskiego w Baszni (pow. Cieszanów), udzieliła Centrala odbudowy na wniosek Sekcyi przemysłowej (III.) właścicielowi pożyczki przemysłowej, długotrwałej w kwocie 25.000 koron. Równocześnie zastrzegła sobie Centrala odbudowy prawo pierwokupu ²/₃ rocznej produkcyi dachówek. Ceny kupna ustanawia Centrala peryodycznie, uwzględniając koszty produkcyi i odpowiedni zysk dla fabryki.

* **Podrożenie srebra.** Z Londynu i Nowego Jorku donoszą o podrożeniu srebra takiem, jakiego nie było od lat trzydziestu. Cena ta wynosi około 39 pensów za uncyę, podczas gdy n. p. w 1914 wynosiła 25 pensów. To podrożenie jest wynikiem tej okoliczności, że wszystkie państwa wojujące o ile możności przechowują złoto, a we Francyi nawet srebro się tezauruje, skutkiem czego wzrosło zapotrzebowanie srebra do bicia monet. I tak n. p. w północno-zachodniej Ameryce pozostającej w stosunkach handlowych z Japonią, krąży teraz moneta srebrna, ze względu właśnie na te stosunki. Amerykański rząd związkowy zwiększył wogóle bicie monet srebrnych. Anglia płaci Indyom za zboże srebrem i także dużo go spotrzebowuje. Monetą indyjską jest srebrna rupia. W zeszłym roku zabrakło rupij w obiegu. Pochodziło to po części stąd, że angielskim wojskom w Mezopotamii, Egipcie, i i wschodniej Afryce wypłacano żołd w rupiach. Cena srebra wzrosła wskutek spekulacyj tak, że spekulantom opłacało się zakupować rupie i przetapiać na srebro. Rządy angielski i inndyjski przeciwdziałały temu zakupywaniu znacznych ilości srebra w Chinach. Zresztą wzrost cen srebra zaczął się jeszcze wtedy, gdy rozeszły się wieści, że Rosya rozważa plan przejścia do waluty srebrnej. Ta okoliczność również wywołała w Chinach spekulacyjne zakupy srebra, które doprowadziły do zwyżki jego cen. Wraz z pogłoskami o reformie waluty w Rosyi, rozchodziły się także pogłoski o możliwości monopolu na srebro w Rosyi, jako warunku tej reformy. Faktycznie taki monopol istnieje tam już dziś, gdyż cały zapas srebra wytopionego prze osoby prywatne, musi być dostarczony do mennicy. Wszystkie te stosunki są nieprzejrzyste, ale ciekawem byłoby, gdyby wojna obok tylu przewrotów finansowych, miała wywołać jeszcze przewrót w dziedzinie techniki walutowej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Albin Jura: „Wojna europejska 1914—16“, ze szczególnem uwzględnieniem walk na ziemiach polskich i historyi Legionów. Kraków 1917. Nakładem K. Wojnara.

Książka p. Jury zdobędzie niezawodnie szerokie koła czytelników, gdyż łączy zalety jasnego i plastycznego przedstawienia rzeczy z barwnością stylu i kreśli w sposób naprawdę informujący dzieje dwóch lat wojny europejskiej z podkreśleniem rzeczy najistotniejszych. Czytelnik oryentuje się łatwo w gmatwaninie wypadków, gdyż autor prowadzi go po linii najważniejszych zdarzeń, przeplata historyę obrazami i opowiadaniami wiarogodnych świadków. Szczególnej wartości nabiera praca p. Jury przez to, że zdołała na tle ogólnej wojny i zawikłań europejskich przedstawić rzeczowo sprawę polską i związane z nią walki bohaterskich Legionów. Idziemy więc śladem tych bitnych drużyn najpierw przez teren Królestwa, potem towarzyszymy ich walkom w Karpatach i Bessarabii, przeżywamy z nimi ich trudy, ich niegasnący zapał. Pracę p. Jury zdobią liczne ilustracye; przeczyta ją **każdy ze szczerem zajęciem i z pożytkiem.**

— Nowe książki:

Marya Czeska: „Opowieści Chrystusowe“. Poznań. Nakładem księkarni i drukarni J. Wojciecha. 1917.

Dr Jan Sas Zubrzycki: „Wiązania polskie“. Przyczynek do dziejów budownictwa ceglanego w Polsce. Lwów 1916. Z 40 rysunkami, wielka 4-ka, 59 stron.

Konstanty Górski: „Wojna 1792 roku“. („Biblioteczka Legionisty“. Kraków. Nakładem Biura wyd. N. K. N.) Kraków 1917.

A. Niebozіemski: „Eugenetyczne dumania na dnie rowu podtatrzańskiego“. Zakopane 1917. Księgarnia Podhalańska.

Z teatru miejskiego.

»Pietro Caruso«. Dramat w 1 akcie R. Bracco.
»Nieuczciwi«. Dramat w 3 aktach G. Rovetty.

Występ Romana Żelazowskiego.

Po dziesięciu z górą latach przerwy zobaczył Kraków znowu swego dawnego ulubieńca. Niewielu jest w chwili obecnej na scenach polskich artystów, z którymiby Kraków tyloma i tak serdecznemi związany był wspomnieniami i węzłami, jak z Romanem Żelazowskim. Wszak to Kraków był przed czterdziestu dwu laty kolebką talentu tego najświetniejszego dziś w Polsce bohatera scenicznego. Teatr Koźmiana był ojcem jego scenicznej karyery, która niebawem otwarła mu wrota wszystkich trzech wielkich scen polskich, a czoło jego uwieńczyła laurem niepowszedniego w kronikach aktorskich powodzenia.

Żelazowski jest dziś w Polsce nie tylko najświetniejszym tragikiem, ale jednym z tych niewielu żyjących polskich artystów, co są łącznikami pomiędzy dzisiejszem a dawniejszem pokoleniem aktorskiem, piastunem najlepszych tradycyj aktorstwa polskiego i szkoły Koźmianowskiej w teatrze polskim najcelniejszym wychowankiem i artystą.

Cóż dziwnego, że zapowiedź gościny Żelazowskiego zelektryzowała teatralną publiczność krakowską, że na występ wczorajszy stawili się wszyscy jego dawni i dzisiejsi wielbiciele, że go powitano tym gromkim długotrwałym przeciągłym oklaskiem, jaki publiczność krakowska chowa tylko dla swoich wybrańców.

Na pierwszy występ wybrał sobie Żelazowski dwie wspaniałe kreacye, stworzone już w ostatniem dziesięcioleciu, w okresie, gdy na scenach zagranicznych modnym był weryzm włoski. Roberta Bracco »Pietro Caruso«, jednoaktowy, świetnie zbudowany dramat, daje Żelazowskiemu w roli głównej pełne pole do rozwinięcia bogactwa środków i stylu gry skoncentrowanej, trzymanej w wyrazistych półtonach i akcentach, a przecież podbijającej potęgą dramatycznego wyrazu i obudzanego w widowni wrażenia. Wykolejeniec Caruso urasta w grze Żelazowskiego stopniowo w naszych czasach do wyżyn bohaterstwa, gdy, tłumiąc ból, podpisuje na siebie wyrok śmierci, jako ekspiacyę za zmarnowanie obowiązków ojcowskich.

Pokrewną stylem, choć odmienną w rysunku i szczegółach wykonania, jest rola Karola Morettiego w dramacie Rovetty »Nieuczciwi«. I tu siła wrażenia, jakie Żelazowski wywołuje swą grą, leży w stopniowem rozwijaniu i wzmacnianiu skali dramatycznego napięcia w artystycznem tłumieniu wybuchu żywiołowego bólu i rozgoryczenia wobec odkrytej zdrady żony. Sceną duszenia Elizy wywołał Żelazowski olbrzymie wrażenie. Publiczność śledziła z zapartym oddechem ten wybuch rozpaczy i zemsty, oddany żywiołowo z intuicyą, jaką rozwija talent w chwili wysiłku twórczego. A potem dopiero cały szereg scen, markowanych grą refleksyjną, pod którą widz wyczuwa wulkan szalejący w duszy tego zbrodniarza, popchniętego wbrew swej woli do występku fatalizmem losu. — Bardzo ładnie grała rolę Elizy p. Bednarzewska, trzymając ją w miękich liniach rysunku, wyposażając dużym zasobem uczucia i akcentami dramatycznymi, dobrze wyzyskanymi. Wyborną postać Orlandi'ego, ojca Elizy, znakomicie zarysował p. Feldman, trzymając śmieszną figurę starego pieczeniarza w ramach charakterystycznego, bardzo artystycznie pomyślanego typu. Dobrego zespołu w siłach drugoplanowych dopełniły panie Czarnecka i Pancewicz, pp. Szymborski i Melnin.

Sztuka Rovetty w nowem przygotowaniu, którem kierował starannie p. Jednowski, ukazała nam całą świeżość pomysłu autorskiego i doskonałe tegoż przeprowadzenie.

P. Żelazowskiemu, którego publiczność, przepełniająca teatr, witała po każdym akcie gromkim oklaskiem i przywoływaniem, sprawiono owacyę kwiatową, tem serdeczniejszą, że skierowaną była także do wczorajszego solenizanta. *W. Pr.*

Przygotowania do ofenzywy wiosennej.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

„W. Allg. Ztg.“ reprodukuje sprawozdanie wojskowego współpracownika „Grazer Tagespost“, który między innemi oświadcza:

Także i dzień wczorajszy minął spokojnie. Tylko na froncie zachodnim nieprzyjacielskie oddziały atakowe atakowały — zresztą daremnie — prawe skrzydło niemieckie. Atoli **ten spokój na frontach jest tylko pozornym,** albowiem bezpośrednio na froncie, bądź też poza najprzedniejszemi liniami, **pracuje się wszelkiemi siłami nad przygotowaniami do ofenzywy wiosennej.** Żołnierz z łopatą ma dziś większe znaczenie, aniżeli żołnierz z bronią. Obie strony czynią wszelkie starania, aby formacye swoje podnieść do najwyższego stanu i trzymają w pogotowiu znaczne rezerwy.

Na podniesienie zasługuje też fakt, że także i Włosi zdołali stworzyć bardzo znaczne rezerwy.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 1 marca.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 27 b. m. donosi:

Na całym froncie macedońskim żywy z obu stron ogień artyleryi i słaba wymiana ognia między wysuniętymi oddziałami.

Front egejski: Trzy nieprzyjacielskie okręty bombardowały bez skutku wybrzeże zachodnie i wschodnie zatoki Portolagos.

Front rumuński: Koło Mahmudie wymiana ognia między posterunkami z obu stron odnogi Jerzego.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 1 marca.

Sprawozdawca „Matin“ dowiaduje się od rybaków, którzy w Kanale łowią ryby, że przed kilku dniami **łodzie podwodne niemieckie zatopiły całą flotylę rybacką.**

Berno, 1 marca.

Według „Tempsa“, najechał poszukiwacz min „Noella“ na minę i **zatonął.**

Londyn, 1 marca.

Ag. Lloyda donosi: Angielskie parowce „Seaguli“ i „Headly“, oraz żaglowce „Hannah“ i „Croasdell“ **zatonęły.**

Bunt załogi angielskiego parowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 1 marca.

Angielski parowiec „Losca“, który dnia 26 b. m. miał wypłynąć, nie mógł tego uczynić, ponieważ **własna załoga częściowo zniszczyła maszyny.**

Skutki akcyi „ł. p.“ w Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

„N. Wiener Journal“ reprodukuje następujące doniesienie „Zürcher Post“ z Londynu:

Wśród ludności panuje wielkie wzburzenie i niezadowolenie, zwracające się także przeciw admiralicyi, której zarzucają, że nie poczyniła żadnych zarządzeń obronnych przeciw łodziom podwodnym.

W Londynie przyszło do jawnych wybuchów niezadowolenia. **Rabunki sklepów ze środkami spożywczymi powtarzają się coraz częściej.**

Brak środków żywności daje ludności powód do ataków i zarzutów pod adresem rządu.

W Londynie i wielu innych miastach brak węgla; niema też kartofli.

Wyjazd ambasadora Gerarda.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

La Couronne, 1 marca.

Ambasador Gerard z otoczeniem wczoraj po południu odpłynął na pokładzie parowca „Infantin Isabella“.

Komendant amerykańskiej floty krążowników.

Wiedeń, 1 marca.

Donoszą z Rotterdamu:

„Daily Express“ dowiaduje się z Waszyngtonu:

Wiceadmirał Pakemham mianowany został komendantem floty krążowniczej.

Nowy admirał.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 marca.

Komendant floty, wiceadmirał Njegovan, **został przez cesarza zamianowany admirałem.**

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 1 marca.

W Sejmie w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem prezydenta gabinetu o użyciu nadzwyczajnych pełnomocnictw w czasie wojny zabrał głos także prezydent gabinetu hr. Tisza i między innemi podkreślił, że rząd przy załatwianiu spraw chorwackich przedewszystkiem miał na oku interes państwa.

Premier zwraca się kategorycznie przeciw zarzutowi, jakoby nie spowodował zwołania delegacyi austryackiej. Przyznaje, że nie mógł zadośćuczynić żądaniu, by rząd węgierski w czasie wojny miał wywrzeć na rząd austryacki presyę w sprawie zwołania delegacyi austryackiej. Premier kategorycznie odpiera ataki, wymierzone pod adresem rządu z powodu jego stanowiska w sprawie rumuńskiej.

Budapeszt, 1 marca.

Hr. Tisza w dalszym ciągu omawiał kwestye aprowizacyjne. Podkreślił, że czystego zysku, osiągniętego przez towarzystwo wojenne obrotu zbożem i z podobnych instytucyj nie użyto dla celów polityczno-partyjnych. Omawia sprawę zwyżki cen i zarządzenia w tej mierze przez rząd wydane.

Co się tyczy zarzutów, podniesionych przeciwko rządowi, jakoby nie dostarczył odpowiedniej ilości zboża Austryi, odpowiedzieć może rząd tylko zapewnieniem: Przyjdźcie, a przekonacie się, że sprawa nie przedstawia się tak, jak to głoszą. W sprawie aprowizacyi rząd postępuje z całą starannością i oględnością. Następnie zwrócił się przeciwko twierdzeniu, jakoby w swej mowie noworocznej krytykował rząd austryacki.

Po przerwaniu dyskusyi przystąpiono do obrad nad interpelacyami.

Na interpelacyę w sprawie zaopatrzenia prasy węgierskiej w papier, odpowiedział hr. Tisza, że rząd sprawie tej poświęcił należytą uwagę i uczynił wszystko, by zaopatrzyć przedsiębiorstwa wydawnicze w papier.

Urlop węgierskiego ministra handlu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 1 marca.

Dziennik urzędowy ogłasza pismo odręczne monarchy do hr. Tiszy w sprawie udzielenia urlopu ze względu na stan zdrowia ministrowi handlu Harkanyiemu i oddania prowizorycznego kierownictwa ministerstwa handlu ministrowi skarbu Teleszkyiemu.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 1 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dalszym ciągu pierwszego czytania budżetu poseł Schiffer (narod. lib.) oświadczył, że naród niemiecki przygotowany jest, że do dotychczasowych ofiar dorzucić musi jeszcze niezliczone dalsze ofiary. Z tego też powodu wita z zadowoleniem zastosowanie skutecznej broni. Z faktu, że austro-węgierski ambasador w Ameryce ani nie jest przyjmowany ani nie został wydalony, wyciąga mowca wniosek co do niejasności i niezgodności celów polityki Ameryki. Mowca wyraża przekonanie, że Austro-Węgry świadome są wspólnych interesów, które obecnie wchodzą w grę. Mowca krytykuje następnie sposób rozdziału środków żywności.

Sekretarz stanu urzędu spraw zagr. dr Zimmermann omawia rokowania z Ameryką i stwierdza, że wreszcie należało się chwycić najlepszej broni. Na zapytanie Ameryki, przesłane przez Szwajcaryę, odpowiedziały Niemcy, że są gotowe do dalszych rokowań, Ameryka żądała jednak, ażeby Niemcy zajęły poprzednie stanowisko, a tem samem rokowania się rozbiły.

Pos. Mertin (frakcya niemiecka) podkreśla konieczność odszkodowań wojennych.

Pos. Ledebur (soc. dem. wspólność pracy) **krytykuje utworzenie samodzielnego państwa polskiego i podkreśla, że należało było pozostawić Polakom rozstrzygnięcie o ich losie i ich przyszłości.** Wytyka brak treści w propozycyi pokojowej.

Przeciw wywodom pos. Ledebura zwrócił się sekretarz stanu Helfferich i wyraził ubolewanie, podnosząc, że podobne oświadczenia jak Ledebura nie przyczyniają się do skrócenia wojny.

Na tem posiedzenie przerwano; następne dzisiaj.

Podjęcie prac Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 1 marca.

Pet. ag. tel. donosi pod datą 27 lutego:

Duma państwowa zebrała się dziś na obrady.

Prezydent Rodzianko wygłosił patryotyczną przemowę, w której wysławiał waleczność armii i powitał członków konferencyi sojuszników, którzy jawili się w loży dyplomatów.

Następnie zabrał głos minister rolnictwa, który przemawiał półtorej godziny. Minister mówił o polityce żywnościowej, zwłaszcza o kwestyi zbożowej. Wyłuszczył zarządzenia, wydane dla pomyślnego rozwiązania tej kwestyi. Najważniejszem postanowieniem jest zobowiązanie prowincyi do dostarczenia w odpowiednim stosunku zboża dla pokrycia zapotrzebowania wojska, ludności cywilnej i robotników, zajętych w zakładach dla obrony kraju.

Klub postępowy wręczył następnie wniosek, wzywający rząd do zreorganizowania się dla zwalczania trudności, stworzonych przez wojnę.

Przedstawiciele rozmaitych frakcyj parlamentarnych wyrazili następnie swe zdanie o wewnętrznem położeniu kraju.

Posiedzenie miało zupełnie spokojny przebieg.

O wybory do nowej Dumy.

Moskwa, 1 marca.

„Russk. Wied.“ przynoszą garść nowych szczegółów w sprawie projektu pewnych kół politycznych **ogłoszenia wyborów do nowej 5-tej Dumy państwowej.** Zapewniają — pisze wspomniana gazeta — że pośród ministrów projekt ten **wywołał poważny rozdźwięk.** Podczas bowiem, gdy jedna ich część wypowiada się za przedłużeniem pełnomocnictw Dumy obecnej, część druga z prezesem Rady ministrów na czele, stawia rozstrzygnięcie tej kwestyi w zależności od zachowania sie Dumy podczas nadchodzącej sesyi — od tego, do jakiego stopnia okaże się ona „zdolną do pracy“.

Na ogół sprawa ta uważana jest za **całkowicie niezdecydowaną** i ostateczne jej rozstrzygnięcie zależeć będzie przeważnie od tego, który z dwóch prądów, panujących obecnie w sferach rządowych, ostatecznie przeważy. Twierdzą jednakże, iż kwestya owa zadecydowana będzie **dopiero na wiosnę,** przyczem pod uwagę brana będzie również sytuacya na teatrach wojny. Jak dotąd, walka toczy się poważna. Zasięgano już nawet informacyj u poszczególnych gubernatorów, którzy jednomyślnie stwierdzają, że **wybory są w obecnej chwili wręcz niemożliwe.** Tego samego zdania jest też podobno prezes Rady państwa, I. Szczeglowitow, który wyraża przekonanie, iż rząd **nie może liczyć** przy wyborach do 5-tej Dumy na uzyskanie składu bardziej prawicowego.

Bierny opór robotników rosyjskich.

Budapeszt, 1 marca.

„Pester Lloyd“ donosi z Kopenhagi:

Jak wynika z dzienników rosyjskich, postanowili robotnicy rosyjscy dla zaprotestowania przeciw uwięzieniu przedstawicieli robotniczych w komitetach wojennego przemysłu oraz przeciwko często zresztą objawianej wrogiej robotnikom postawie rządu, **uprawiać bierny opór w tych fabrykach, które pracują dla armii.**

Dzieje się to w ten sposób, że pewna liczba robotników codziennie wstrzymuje się od pracy. Tajny wydział udziela wskazań, jaki rodzaj pracy i jakie fabryki w poszczególnych dniach tygodnia **dotknięte mają być biernym oporem.** Rząd daremnie sili się dotychczas o opanowanie tego ruchu. W fabrykach rozlepiono obwieszczenia, że robotnicy bez usprawiedliwienia wstrzymujący się od pracy, **w drodze karnej wysyłani będą na front.** Odpowiedzią na obwieszczenie to było podwojenie liczby wstrzymujących się od pracy.

Z Izby włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 1 marca.

Izba deputowanych ponownie się zebrała. — Gabinet przedłożył szereg projektów ustaw, między tymi projekt, **zrównujący pod względem prawa cywilnego i handlowego kobiety z mężczyznami.**

Prezydent ministrów Boselli postawił wniosek, by w czwartek rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerstwa rolnictwa i interpelacyami, dotyczącemi tego działu. Wniosek przyjęto.

Lichwiarskie ceny Powsz. Banku depozytowego.

(Telefonem).

Wiedeń, 1 marca.

Dyrektor Powszechnego Banku Depozytowego, Franciszek Schönwald, ogłosił we wczorajszem wieczornem wydaniu „Reichspost“ sprostowanie wiadomości o aresztowaniu prezydenta tego banku dr Kranza.

„Reichspost“ dodaje do tej wiadomości od siebie uwagę, że sprostowanie odpowiada istotnie prawdzie. Prawdziwą atoli jest także wiadomość, iż **przeciw prezydentowi Kranzowi i towarzyszom wniesiono oskarżenie o pobieranie lichwiarskich cen za towary, sprzedawane przez oddział towarowy banku.**

Podwyżka cen tytoniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 1 marca.

Z powodu gwałtownego podwyższenia się wszystkich kosztów produkcyi, zarządy monopolu tytoniowego austryackiego i węgierskiego widziały się zniewolonymi dokonać nowej podwyżki cen produktów zarządu tytoniowego, przeciętnie o 30 procent. Niestety wskutek ciągłych jeszcze trudności w nabyciu surowca i ze względu na wzmożone żądania zarządu wojskowego na razie nie jest możliwem usunąć równocześnie także dotkliwego obecnie braku tytoniu, ile że troską zarządów monopolowych musi być gospodarowanie stojącym do dyspozycyi surowcem w ten sposób, by zapewnionem było przetrwanie aż do końca wojny. Nowa taryfa wchodzi w życie z dniem 1 marca i wynosi: (Cena w nawiasie dotychczasowa, obok nowa): Cygara: Regalia Media (26) 34 h, Trabuco (22) 30 hal., Britanica (20) 26 hal., Virginia (12) 16 hal., Kuba (12) 16 h, Portorico (9) 12 hal., krótkie (7) 9 h, małe kraj. (5) 9 h. Papierosy egipsk. III sorta (8) 10 h, memfis (7) 9 h, sport (3½) 5 hal., drama (2½) 3 hal., węgierskie (1½) 2 Tytonie: do papierosów: macedoński (1 kor. 35 hal.) 1 kor. 80 hal., hercegowiński (90 hal.) 1 kor. 20 hal., średni turecki (65 hal.) 90 hal., drama (40 hal.) 60 hal., węgierski (30 hal.) 40 hal.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 1 marca.

Minister wojny u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj w Badenie na posłuchaniu ministra wojny bar. Krobatina.

Cesarz do króla bułgarskiego.

Wiedeń. Cesarz wystosował do króla bułgarskiego telegram, w którym dziękuje za uczucia, wyrażone w toaście, wygłoszonym z okazyi przyjęcia arcyksięcia Maksymiliana, notyfikującego wstąpienie na tron cesarza i króla Karola.

Wyjazd arcyks. Maksymiliana do Berlina.

Wiedeń. Arcyksiążę Maksymilian wczoraj wieczorem udał się w zastępstwie cesarza na chrzciny syna księcia Joachima pruskiego, do Berlina. Chrzciny odbędą się dnia 1 marca w zamku poczdamskim.

Rozporządzenie w sprawie mundurów i oznak.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, normujące noszenie mundurów i odznak.

Ograniczenie objętości dzienników budapeszteńskich.

Budapeszt. Dzienniki tutejsze ogłaszają oświadczenie z doniesieniem, że dla braku papieru od dnia 1 marca począwszy muszą ograniczyć swe rozmiary.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Sierota

pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady pod skromnemi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **Sierota.** 1966 1 3

300!

Słuchacz prawa po 1-ym państwowym, z egzam. z buch. i koresp., władający jęz. polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady. Pośrednictwo hojnie wynagrodzi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya N. Reformy, pod **300.** 1963 1 5

Ogrodnik handlowiec

posiadający studya teoretyczne wraz z dziesięcioletnią praktyką w kraju i za granicą, przyjmie miejsce kierownika ogrodu, najchętniej za mniejszem wynagrodzeniem stałem, a odpowiednim procentem od dochodu. Specyalista w sadownictwie, szkółkach i hodowli warzyw. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Zysk“. 1958

Panna

inteligentna poszukuje w domach prywatnych szycia. Elżbieta Górka, ul. Czarnowiejska l. 19, I p., ofic. 1975 1 2

Do sprzedania

wojskowe mundury i galowy całkiem nowy po lekarzu, również cywilne w dobrym stanie ze szczupłego mężczyzny. Ul. Felicyanek l. 4, I p., drzwi na prawo. 1971

Niemka

inteligentna, udziela lekcyj języka niemieckiego. Warunki przystępne. Ul. Radziwiłłowska 29, parter, na lewo, między godz. 10—11 i 2—3½. 1967 1 3

Wózek

lekki, resorowy, z budką i wózek lekki, mały, resorowy bez budki, do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika w Krakowie, ul. Niecała 4. 1962 1 3

Kupię

fortepian lub pianino. Zgłoszenia pisemne: Olga Wasyliszyn, ulica Smoleńska 18, I p. 1961 1 3

Pianino

przegrane, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Pianino 27“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1957 1 3

Do wynajęcia

od 1 marca frontowy pokój dla 2 osób, z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 14, II p., lewo. 1974 1 4

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 1541 5 5

Mały dom

piętrowy w Podgórzu, do wynajęcia lub wydzierżawienia na lokal dla przedsiębiorstwa, sklep, biuro, kawiarnię wraz z mieszkaniem. Wiadomość w Krakowie, przy ul. Jabłonowskich 18, u gospodarza domu. 1624 7 9

Trzy pokoje

przedpokój, kuchnia z nyżą, spiżarką, łazienką, na pierwszem piętrze w Podgórzu, ul. Kołłątaja 16 do wynajęcia od 1 kwietnia. Oglądać można od godz. 10 do 12 z rana. Co do wynajmu: Kraków, ul. Wiślna 10, II piętro. 1697 5 5

Jadalnia urzędnicza

wydaje tanie i smaczne obiady zarówno dla członków jak i osób, nienależących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska 11. 1462 14 16

Drogerya

Kraków, Szewska 5, przyjmie zaraz **pomocnika,** oraz miejscowego **praktykanta** z 4 kl. gimn. 1769 6 10

Lokal skiepowy

do wynajęcia przy ul. Grodzkiej 49. Wiadomość tamże u właściciela. 1789 4 4

Poszukuje się

mieszkania z 2 lub 3 pokoi w śródmieściu, z oświetleniem elektr. lub gazowem, na parterze, I lub II p. Zgłoszenia do Uniwersytetu Ludowego, ul. Dunajewskiego 7, I p. 1745 3 3

Potrzebny zaraz

subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia wprost: J. Michalik, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska l. 45. 1381 0 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1335 9 20

Na dowolną stopę

procentową można obliczyć odsetki od każdego kapitału i za każdy okres czasu w sposób prosty i łatwy za pomocą nowych tabel procentowych, które ułożył i wydał Ferdynand Dyrna, urzędnik Towarz. oszczędności i zaliczek w Cieszynie. Książeczka zgrabna, formatu kieszonkowego, oprawna w płótno, cena 3 K. Za poprzedniem nadesłaniem należytości wysyła pocztą opłatnie wydawca. 1308 8 12

Tryumf Idei Polskiej! Największe Odkrycie!

„44“ „Księga Tajemnicza“ Złoty Róg.

Trzecie wydanie: 3 korony przekazem: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska 8, Kraków. 1671 5 5

Poszukuje się

instruktora do 3 chłopców z I, II i V klasy gimn. Wynagrodzenie: całe utrzymanie i 60 K miesięcznie. Zgłoszenia: Zarząd młyna Radłów. 1978 1 3

Inteligentna panna

posiadająca egzamin rachunkowości państwowej i dłuższą praktykę biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **Nr 423.** 1746 3 3

Dom na 5—6% netto

sprzedam, ul. główna, sklepy. Zgłoszenia tylko list. pod Zofia przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1778 5 6

Kupię szafkę

oszkloną, na ladę sklepową. Zgłoszenia pod **1804** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1804 4 4

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka. Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

107 22 0

Zdolny masztalerz

50 K tygodniowo i napiwek, potrzebny zaraz do 3 zaprzęgów. Wiedeń, III., Erdbergstrasse 148, 2. Stiege, I. Stock, Thür 43. 1972 1 2

Do sprzedania

książki lekarskie, parę przyrządów lek., poradnik dla samouków. Garbarska 5, I p., od 12—1 i od 3—4 popoł. 1833 3 3

Poborowi

wszystkich lat uzyskać mogą prawa jednorocznych ochotników przez egzamin uzupełniający. Zgłoszenia pod „Oświadczenie“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1854 3 3



Wielka uciecha — mało pracy przy użyciu pasty

Erdal

Generalny zastępca dla zachodniej Galicyi **Józef Lax, Kraków** Skrytka pocztowa 80. 1562 1 3

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I. p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1092 20 20

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 10 40

Trociny

ma do sprzedaży, częściowo lub razem, około dwa wagony, **Krakowskie Biuro ogłoszeń,** Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1793 4 5

Resztki okazyjne

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki i brokaty. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 1658 4 4

3000 fl.

wina Mailberger, loco Bielsko, wraz z opakowaniem po cenie K 4·30 za flaszkę poleca handel win **R. Richterlego spadkobierców, Bielsko.** 959 24 0

Centralne Biuro Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego

w Krakowie, przy ulicy Gołębiej 20, parter

poleca prócz innych nakładów:

BIBLIOTECZKĘ LEGIONISTY

pod redakcyą prof. Dra Wacława Tokarza, a mianowicie:

		Koron
Tomik I.	*Karol Różycki.* **Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej 1831 r.** (z mapą i życiorysem autora)	—·60
„ II i III.	*Władysław Bentkowski.* **Notatki osobiste z r. 1863.** (z 3 mapami i życiorysem autora)	1·20
„ IV i V.	*Ignacy Prądzyński.* **Czterej ostatni wodzowie Polscy przed sądem historyi**	1·20
„ VI i VII.	*Stanisław ks. Jabłonowski.* **Wspomnienia o bateryi pozycyjnej artyleryi konnej gwardyi król.-polskiej**	1·20
„ VIII.	*Dezydery Chłapowski.* **Wojna 1807 roku**	—·60
„ IX i X.	*Konstanty Górski.* **Wojna 1792 roku** (z życiorysem autora i mapą	1·20

W przygotowaniu: Tomik XI i XII. *Wojciech Chrzanowski.* **Bitwa grochowska** z mapką.
„ XIII i XIV. *I. Franciszek von Erlach.* **Działania wojenne w Polsce w r. 1863,** przekład z niem., z mapami.
1742 2 15

oraz:

BIBLIOTECZKĘ POLSKĄ

której wyszło 21 tomików, a mianowicie:

		Koron
Tomik I.	**Z naszych poezyj bohaterskich**	—·20
„ II.	**Opowiadania wybrane**	—·20
„ III.	„ „	—·20
„ IV.	„ „	—·20
„ V.	*Adam Mickiewicz.* **Grażyna**	—·20
„ VI.	*Juliusz Słowacki.* **Jan Bielecki. Ojciec Zadżumionych**	—·20
„ VII i VIII.	**Lutnia Polska**	—·40
„ IX i X.	*Adam Mickiewicz.* **Dziady**	—·40
„ XI i XII.	*Zygmunt Krasiński.* **Przedświt**	—·40
„ XIII i XIV.	**Pieśń nowych Legionów**	—·40
„ XV.	*Stanisław Wyspiański.* **Warszawianka**	—·40
„ XVI.	*Juliusz Kaden-Bandrowski.* **Iskry** (nowele)	—·20
„ XVII.	*Tadeusz Rittner.* **Powrót** (nowela)	—·20
„ XVIII.	*I. Nikorowicz.* **Zimny wiatr** (nowele)	—·20
„ XIX.	*Stanisław hr. Tarnowski.* **Miłość Ojczyzny w poezyi polskiej**	—·20
„ XX.	**Sadownictwo**	—·20
„ XXI.	*Stanisław Przybyszewski.* **Tyrteusz**	—·30

Panna

inteligentna z wieloletnią praktyką kasową, poszukuje tą drogą posady przy kasie lub do biura. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod H. K. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 1843 3 4

III Kurs przygotowawczy

do egzaminu uzupeł. na c. k. jednor. ochot. rozpocznie się 1 marca. — Zgłoszenia tylko list. pod „Kadet“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1844 3 3

Szukam

od 1 kwietnia 1917 r., mieszkania, składającego się z 3 obszernych i słonecznych pokoi, z przedpokoju, łazienki i kuchni, z elektrycznem oświetleniem, o ile można z gazem w kuchni, w czystej i nowszej kamienicy, niedaleko plant, na wysokim parterze lub I piętrze. Reflektuję tylko na frontowe mieszkanie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ dla **Dra F. W.** 1859 3 3

W dobrach Rożwienica

p. Jarosław, jest do sprzedania 290 sztuk dębów o masie 523 metr. sześć. Zgłoszenia: Lorenz, Rożwienica, p. Jarosław. 1864 3 3

Poszukuje się

na wieś nauczycielki do 2 dzieci na stopniu nauki szkoły ludowej, i panienki w szkole wydział. Zgłoszenia ustne przyjmuje J. Łobaczewska, Kraków, ul. Pijarska 6, I p., od godz. 2—4. Posada do objęcia zaraz. 1891 2 2

Dobra ziemskie

pod Krakowem, przeszło 1000 morgów I kl. ziemi z pałacem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Dobra ziemskie“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1828 3 4

Urzędnik

administracyjny, kasowy i konceptowy, wolny od wojska, energiczny i rutynowany, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod „Alfa“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1885 3 3

Dla eksploatacyi

patentowanego przyrządu do rachowania, poszukuje się kapitalisty. Wiadomości z grzeczności udzieli p. Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32. 1823 2 3

Apteka

we wschodniej Galicyi do wydzierżawienia, ewentualnie do jej prowadzenia szukam ukwalifikowanej osoby. Zgłoszenia: Józefa Wojdowa, Wadowice, plac Kościuszki. 1825 3 4

Marki koronacyjne

ze stemplem koronacyjnym. Cena zbiorku razem 13 K. Budapester Briefmarkenbörse, Budapest, Vilmos császár út 18. 1839 2 2

Sitowia

zielonego i szarego, tudzież zielonych

prętów wierzbowych

poszukuje się do kupna w każdej ilości. Zgłoszenia pod znakiem **„P. K. 1219“** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga,** Przykopy 6. 1838 2 2

Wykonawcy robót murarskich

Golec & Głuszyński

Kraków, ul. Szpitalna 21

podejmują się z własnego lub dostarczonego materyału różnych robót murarskich, a to: stawiania nowych budynków, wszelkich przeróbek, odnawiania fasad i t. p., oraz wypożyczają rusztowania wiszące. Wykonanie robót solidne i na oznaczony termin. — Ceny umiarkowane. 1954 1 3

Z buchalteryi

podwójnej (system włoski i amerykański) przygotowuję osoby starsze do egzaminu w Akademii handlowej. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych **Kaz. Zinowski,** nau. z. buchalteryi w szkole handl. żeńs. uzup. i w handl. męsk. uzupełn. w Akademii handl., Kraków, Tenczyńska 2. 1952 1 4



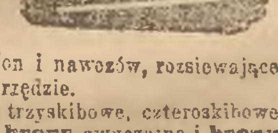
HOFHERR, SCHRANTZ, CLAYTON, SHUTTLEWORTH, T. A.

Kraków — — — ulica Krótka L. 1

poleca swoje ogólnie znane i używane

Siewniki rzędowe Hoosier i Viktorya Drill, systemu kółek przesuwalnych, bez kół zmiennych.

Siewniki rzędowe Prima Drill, z przestawnemi, łyżeczkowemi tarczami siewnemi.



Kombinowane siewniki rzędowe do nasion i nawozów, rozsiewające nasiona i nawóz sztuczny w jednym rzędzie.

Uniwersalne pługi stalowe, pługi dwu- i trzyskibowe, czteroskibowe pługi do pokładów, **walce do brył, brony** zwyczajne i **brony sprężynowe.** 1504 5 10

Cenniki na żądanie gratis i opłatnie.

Konkurs.

C. i k. Komenda obwodowa w Kielcach ogłasza konkurs na 8 samoistnych posad nauczycielskich w szkołach ludowych. Do posad tych przywiązane są następujące pobory:

a) Płaca zasadnicza 900 koron,
b) dodatek drożyźniany 300 koron,
c) mieszkanie w naturze, względnie relutum w kwocie 180 koron,
d) dodatki rzeczowe (opał, obsługa, wydatki kancelaryjne) od 450—550 koron

Posady te są do objęcia od 1 marca 1917.

Podania odpowiednio udokumentowane (świadectwo dojrzałości, moralności i zdrowia) należy wnosić do c. i k. Komendy obwodowej w Kielcach. 1980

OKAZYA.

Dom piętrowy, z ogrodem, 900 sążni kwadr., w Wielkim Krakowie. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ulica Dunajewskiego 9.

Kamienica narożna w Dz. VIII, II p., z ewent. prawem do wolnych 18 lat od podatków.

Kamienica w Dz. V, III p., zaraz do sprzedania.

Różne realności w Krakowie, w Podgórzu i innych dzielnicach przyłączonych poleca do kupna Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1794 4 5

Skrzetuska z Berlina

poszukuje w Krakowie mieszkania, nowocześnie urządzonego, na pensyonat z 8 do 14 pokoi, ewentualnie więcej. Informacyj udzieli J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 1679 5 6

Lekcyj

z niższego gimnazyum realnego lub przygotowania do egzaminu podejmie się uczeń VII kl. Zgłoszenia tylko list. pod „53“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1875 3 3

Fotografie

na legitymacye uskutecznia w przeciągu 24 godzin Zakład fotograficzny „Marya“, Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godz. 7 wieczór. 1883 3 10

Poszukuję

do kupna małego domku z większym ogrodem lub polem w jednej z dzielnic przyłączonych do Krakowa. Adres: Inż. Rosenstock, Kraków, ul. Niecała 13. 1895 3 3

Przyjmę zaraz posadę

sekretarza magistratu, lub inspektora policyi. Posiadam wszelkie kwalifikacye i warunki. Charakter nieposzlakowany, od wojska wolny. Zgłoszenia pod „Autonomista“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1866 3 3

Dwa pokoje

umeblowane do wynajęcia od 1-go marca. Wiadomość: ul. św. Gertrudy l. 5, parter. 1889 3 3

Apteka

pod Gwiazdą Stanisława Adamczyka w Chrzanowie, poszukuje asystenta (tki) lub magistra (try). 1892 3 5

Pomocnica pocztowa

która prowadziła samoistnie urząd, poszukuje posady. Zgłoszenia: Sikało, Borysław, fach 228. 1901 3 3

W pensyonacie

Savoy“ ul. Karmelicka 8, doskonałe obiady i kolacye. W abonamencie opust. 1887 3 5

Mieszkania

z 3, 4 lub 5 pokoi, kuchni, z komfortem, w śródmieściu lub pobliżu plant poszukuję zaraz lub później. Zgłoszenia tylko list. pod Słoneczne przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 1909 3 3

Kopalni nafty

produkujących i terenów poszukuje się dla wielkiego Tow. zagranicznego. Zgłoszenia pod „Amerikan 5“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1906

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

obok dworca osobowego.

Od 27 lutego do 1 marca włącznie

U progu śmierci

dramat z gór szwedzkich w 3 aktach.

Dyabełek dziennikarski

komedya. 1948 2 2

Podpora gospodyni

humoreska.

Pieniące wody — natura.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5½ i 7½. W niedziele i święta od godz. 2½. Początek ostatniego przedstawienia o godz. 8½.

Aktualna nowość!!

A. Niebozłomski:

Eugenetyczne dumania na dnie rowu podtatrzańskiego.

Cena 2 K, z przesyłką 2 K 60 K. 1811 2 3

SZPAGATÓW

z pierwszorzędnych szwedzkich włókien papierowych w każdej ilości dostarcza GENERALNA REPREZENTACYA WĘGIERSKICH ZAKŁADÓW TEKSTYLNYCH Tow. Akc., Kraków, Dietlowska 97.

Zastępcy poszukiwani.

859 10 16

Konc. Zakład sprzedaży i kupna MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską)

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, fisharmonium, fortepiany i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 1871 2 0

Poszukuje letniego mieszkania

ziemiańska rodzina, za dobrem wynagrodzeniem, począwszy od kwietnia, pokoi 2—3, suchych, słonecznych, ze zdrowym wiktem, dla osób 3—4, na wsi w ziemiańskim domu lub na plebanii. Pożądane w pobliżu Krakowa, Wieliczki, Myślenic lub dalej w zachodniej Galicyi, w miejscowości nie koniecznie górzystej, lecz nie wilgotnej, blisko kolei. Zgłoszenia listem poleconym proszę nadsyłać: Franciszka Perczyńska, Kraków, ul. Wolska 19. 1936 2 8

Ważne dla rolników!

Fabryka produktów chemicznych **„Liban“,** Towarzystwo Akcyjne w Podgórzu koło Krakowa, poleca

sól potasową o zawartości 40—42% czystego kali.

Wysyłki cało- i półwagonowe uskutecznia się bezpośrednio po otrzymaniu zleceń. Sprzedaż detaliczna odbywa się w fabryce w Borku Fałęckim koło Podgórza.

Wyjaśnień udziela biuro fabryki w Podgórzu, ul. Józefińska 23, telefon 1450. 1517 6 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 43.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 25 0

I-sza przez Wys. c. k. Radę Szkol. Kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „HERMES“

pod kierownictwem Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p.

przyjmuje wpisy na kursa **buchalteryi, rachunkowości państwowej,** stenografii, korespondencyi, **pisania na maszynach** i t. d. **Ceny niskie.** Udogodnienia w spłatach. 1530 6 10

Założ. w roku 1874

MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą

M. SCHENKER

w Krakowie, Rynek gł. 15

poleca:

jedwabie gładkie kolorowe, deseniowe i czarne, **hurtownie i detalicznie;** wełny, woale, aksamity, batysty, firanki, gazy, plusze i popeliny, we wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 1077 10 14

Kucharz wiejski

wolny od wojska, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znający się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady w klasztorze na prowincyi od 1 marca lub 15 wł. Zgłoszenia list. pod „Kucharz“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1935 2 2

Panna

z ośmioletnią praktyką biurową, z egzaminem rachunkowości państwowej i kupieckiej, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia pod **E. E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1939 2 2

Magister farmacyi

poszukuje posady w Krakowie lub zarządu apteki na prowincyi. Zgłoszenia: Mr Józef Silberstein, Kraków, ul. Tarłowska 5. 1905 2 8

Z wieloletnią praktyką

majster odlewni żelaza

poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia, T. Gadecki, majster odlewni, ulica Hipoteczna 7, w Kielcach (Król. Polskie). 19_6 3 3

Chłopiec,

dziewczynka do praktyki w sklepie potrzebni. Zgłoszenia: Bross, ulica Floryańska 44. 1911 3 3

Kupię

półki szklane, szufladę oszkloną na ladę sklepową i wązką ladę sklepową. Zgłoszenia z podaniem długości i szerokości pod „Okazya“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 1910 3 3

W kancelaryi adwok.

lub innej poszukuje akademik, st. praw, posady, najchętniej na przedpołudnie. Zgłoszenia pod „Kancelarya“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1915 2 2

2 pokoje

i kuchnia na I piętrze, 1 pokój duży na III p., od 1 marca do wynajęcia. Ul. Wolska 23. 1932 3 3

Pomocnika fryzyerskiego

starszego i młodszego poszukuj. Zygmunt Lamensdorf, Kraków, ul. Sławkowska 11. 1941 2 2

Mężczyzna

lat 25, wolny od wojska, absolwent szkoły handlowej, z wszechstronną praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady, możliwie samoistnej. Adres: Stanisława Porębska, Kraków, ul. Mikołajska 16, I p., dla **M. R.** 1955 2 3

Willa z ogrodem

2.050 sążni □, dziesięć minut do tramwaju, do sprzedania. Zgłoszenia tylko list. pod **A. A.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1944 2 2

Karetka

wiedeńska, dwuosobowa, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: **Idzińska, Tyczyn.** 1961 2 2

Krowy mleczne

do sprzedania, ul. Kawiory 7 obok toru wyścigowego. 1949 2 3

Pożyczki

hipoteczne, amortyzacyjne

na domy, lokacye kapitałów, regulacye interesów kredytowych uskutecznia Miejskie Towarzystwo Kredytowe, stow. zar. z ogr. por. w Krakowie, ul. św. Marka 8. Przyjmuje zgłoszenia na kupno i sprzedaż realności miejskich. 1896 2 3

Lokal

fabryczny z 6 ubikacyj, ze sklepem frontowym, posiadający urządzenie elektryczne i gazowe, kanalizacyę i wodociąg, korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Węglowa 3 I piętro. 1133 8 8

Poszukuję mieszkania

z całodziennem utrzymaniem dla czterech osób w okolicy podgórskiej. Bliskość stacyi kolejowej konieczna. Zgłoszenia z warunkami pod „F. W. W.“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1856 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Jednorazowe golenie

4 h kosztuje, najzdrowszym na świecie preparatem praw. ochr. „Parseval“ do usuwania włosów. Zbadany w c. k. Zakł. chem. w Krakowie i został za nieszkodliwy uznany, goli bez brzytwy i bez mydła. Włosy usuwa bezboleśnie w 3 minutach. Pakiecik na 30 razy wraz z garniturem kosztuje 3 K, za zaliczką opłatnie. K. Perlberger, Kraków ul. Dietla 36, ofic. 1668 6 1

Dom

III p., Dz. VI., odpowiedni na hotel lub pensyonat, w bliskości teatru, głównej poczty, dworca kolejowego i plant do sprzedania. Urządzenie nowoczesne, gaz, elektryka, łazienki. Do kupna potrzeba 100.000 koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Silesia“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1156 9 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski.